IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 2)**

z dnia 18 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 2)

18 grudnia 2019 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Raua (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Macieja Langa, pana Rafała Perla i pani Joanny Hofman,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął **Jacek Czaputowicz** minister spraw zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Witam państwa i otwieram posiedzenie Komisji. Witam naszego najważniejszego gościa, ministra spraw zagranicznych – pana Jacka Czaputowicza. Witam kandydatów na stanowisko ambasadora.

Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji uważam protokół za przyjęty.

Doręczony paniom i panom posłom porządek obrad obejmuje: w pkt 1 zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Macieja Langa, pana Rafała Perla i pani Joanny Hofman, zaś w pkt 2 sprawy bieżące. Czy panie i panowie posłowie mają uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Bardzo proszę, panie pośle.

Ponieważ wielu członków Komisji to jeszcze nowicjusze i nie poznaliśmy się należycie, proponuję, żebyśmy zaczynali wypowiedź, przynajmniej przez dwa pierwsze posiedzenia, od przedstawienia się z imienia i nazwiska. Bardzo proszę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Poseł Marek Krząkała. Odnośnie do porządku obrad mam prośbę do pana przewodniczącego. O godz. 18.00 zaczyna się protest w obronie niezawisłości sądów, dlatego szanując kandydatów i w trosce o zapewnienie merytorycznej dyskusji, proszę pana przewodniczącego, żeby przegłosował wniosek o przerwę, przynajmniej do godz. 18.45–19.00, byśmy potem mogli procedować.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję. Jeśli dobrze rozumiem, pan proponuje godzinną przerwę?

Poseł Marek Krząkała (PO):

Jeżeli to możliwe i pan przewodniczący przychyli się do wniosku, będę panu dozgonnie wdzięczny.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Mam wniosek przeciwny. Wszyscy jesteśmy parlamentarzystami. Posiedzenie Komisji odbywa się zgodnie z regulaminem Sejmu. Fakt, że różne grupy społeczne mają swoje

potrzeby, nie zwalnia nas z obowiązków poselskich. Oczywiście jeśli ktoś chce realizować w tym czasie inne obowiązki, to droga wolna, ale teraz trwa posiedzenie i uważam, że powinniśmy się temu podporządkować.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Wobec tego pozwolę sobie poddać pod głosowanie wniosek pierwszy.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy sięgającej nie mniej niż godziny, jak rozumiem pana posła? (5) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał od głosu? (1).

Dziękuję bardzo. Wniosek został odrzucony. Rozumiem, że wniosek pana posła jest w tej sytuacji bezprzedmiotowy.

Szanowni państwo, jeśli tę sprawę udało nam się ustalić, to porządek dzienny uważam za przyjęty.

Przypominam państwu posłom, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych nie wynika z przepisów prawa, lecz z tradycji. Zgodnie z tradycją posiedzenie ma charakter jawny, a zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W Internecie dostępna jest też transmisja wideo z naszego posiedzenia.

Szanowni państwo, chciałbym teraz poprosić pana ministra Jacka Czaputowicza o przedstawienie pierwszej kandydatury. Ponieważ wizyta ministra spraw zagranicznych jest na posiedzeniu Komisji wydarzeniem szczególnym, a to posiedzenie jest pierwszym merytorycznym, zwracam się do pana ministra z prośbą o kilkuzdaniowe przedstawienie wizji współpracy naszej Komisji z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Kiedy pan minister zakończy, poproszę o przedstawienie pana Macieja Langa, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Rumunii.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, rzeczywiście jest to pierwsze posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych z moim udziałem. MSZ przywiązuje duże znaczenie do współpracy z Komisją. Ugruntowaną w praktyce tradycją jest, że Komisja przedstawia opinie odnośnie do wszystkich propozycji ambasadorów polskich za granicą. Doceniamy rolę opiniodawczą, ale też w pewnym sensie kontrolną Komisji, jeśli chodzi o realizowanie polityki zagranicznej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym także poinformować, że planuję expose ministra spraw zagranicznych i informację rządu o kierunkach polityki zagranicznej w marcu. Tradycyjnie Komisja wcześniej otrzymywała zarys expose i spotykałem się z państwem. Jeśli będzie zaproszenie, także przed najbliższym expose spotkam się z Komisją, aby przedstawić wstępnie założenia polskiej polityki zagranicznej.

Jestem także do dyspozycji w innych sprawach. Jeśli są kwestie, w którym Komisja uzna, że powinienem osobiście lub poprzez moich zastępców udzielić wyjaśnień, odnośnie do kierunków polityki zagranicznej czy innych spraw, jakimi zajmuje się MSZ, jestem także do dyspozycji. Chcę podkreślić otwartość resortu.

Panie przewodniczący, chciałbym przedstawić kandydaturę na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Rumunii. Pan Maciej Lang ukończył Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW w 1993 r. Następnie przez 4 lata pracował w Departamencie do Spraw Migracji i Uchodźstwa MSWiA. Z MSZ jest związany od 1997 r., ponad 20 lat, i w tym czasie zdobył bogate doświadczenie, przechodząc kolejne wszystkie szczeble kariery w służbie zagranicznej, od II sekretarza, do ambasadora tytularnego. Kilkakrotnie kierował placówkami zagranicznych, ostatnio jako ambasador w Turcji.

Pan Maciej Lang rozpoczął karierę dyplomatyczną w 1997 r. w Kazachstanie i przez 6 lat, jako pracownik ambasady, zajmował się sprawami konsularnymi, następnie kierował wydziałem politycznym. Po powrocie do kraju stanął na czele zespołu ds. Azji Centralnej w Departamencie Europy, a później wydziału ds. Azji Centralnej i Południowego Kaukazu w Departamencie Polityki Wschodniej. Od marca 2006 r. do stycznia 2007 r. kierował ambasadą RP w Atenach jako charge d'affaires. Następnie był ambasadorem

w Turkmenistanie i otwierał pierwszą polską placówkę dyplomatyczną w tym kraju. Od sierpnia 2009 r. do kwietnia 2012 r. kierował ambasadą RP w Kabulu.

Wniósł istotny wkład w budowę wizerunku Polski jako wiarygodnego partnera Afganistanu i niezawodnego członka NATO. Realizowane wówczas przez placówkę zadania obejmowały współpracę z Krajową Szkołą Administracji Publicznej i realizację programów wspierania administracji, podnoszenia kwalifikacji urzędników służby cywilnej, wymianę doświadczeń. Działania te zyskały wysoką ocenę zarówno strony afgańskiej, jak i naszych sojuszników. Ambasador Lang rozwinął również efektywną współpracę z Polskim Kontyngentem Wojskowym, a po zakończeniu pracy na placówce objął stanowisko pełnomocnika MON ds. misji zagranicznych.

Po powrocie z Afganistanu został odznaczony przez prezydenta Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w służbie zagranicznej, za osiągnięcia w podejmowanej z pożytkiem dla kraju pracy zawodowej i działalności dyplomatycznej. Od kwietnia 2014 r. do lipca 2015 r. był członkiem specjalnej misji monitoringowej OBWE na Ukrainie, gdzie kierował terenowym zespołem obserwatorów. Jego działalność została wysoko oceniona przez kierownictwo misji. Następnie był ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Republice Kazachstanu oraz w kraju dodatkowej akredytacji – Republice Kirgiskiej, a później ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Republice Turcji.

Swoją misję pełnił do listopada 2018 r. Następnie został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które zajmuje do dnia dzisiejszego. Pan Maciej Lang odpowiada za politykę amerykańską, afrykańską i bliskowschodnią oraz politykę bezpieczeństwa.

Chciałbym dodać, że poza karierą dyplomatyczną pan Maciej Lang współpracuje z różnymi ośrodkami analitycznymi. W swoim dorobku posiada wiele publikacji poświęconych Azji Centralnej i współczesnym problemom świata muzułmańskiego. W kwietniu 2016 r. obronił na Wydziale Orientalistycznym pracę doktorską na temat koncepcji państwa i narodu w myśli politycznej muzułmanów w okresie panowania brytyjskiego. Podczas pełnienia misji dyplomatycznych oraz pracy w centrali MSZ pan Maciej Lang wykazał się bardzo dobrym przygotowaniem merytorycznym, a także zdolnościami organizacyjnymi. Skutecznie rozwiązywał sytuacje kryzysowe i sprawnie kierował zespołami ludzkimi. Zna języki: angielski, francuski, perski, rosyjski, ukraiński, włoski.

Biorąc pod uwagę doskonałe przygotowanie merytoryczne kandydata oraz jego bogate doświadczenie, pragnę zarekomendować Wysokiej Komisji pana Macieja Langa na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Rumunii.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Poproszę pana ministra Macieja Langa, kandydata na ambasadora w Bukareszcie, o zaprezentowanie koncepcji pracy na placówce.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Rumunii Maciej Lang:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo dziękuję panu ministrowi za prezentację mojej kandydatury. Chciałbym zapoznać państwa z moją koncepcją rozwoju relacji z Rumunią. Szczególne relacje łączące Polskę z Rumunią wynikają ze wspólnoty interesów, ale są również osadzone głęboko w historii. W czerwcu obchodziliśmy 100-lecie nawiązania relacji dyplomatycznych. W międzywojniu łączyła nas wspólna granica i sojusz wojskowy. We wrześniu 1939 r. Rumunia przyjęła 100 tys. polskich uchodźców.

Obecnie ramy polsko-rumuńskiej współpracy wyznacza deklaracja o partnerstwie strategicznym z 2009 r. podpisana przez prezydentów Lecha Kaczyńskiego i Traiana Basescu. W jej następstwie w grudniu 2015 r. został przyjęty plan działania dla realizacji strategicznego partnerstwa na lata 2016–2020. Aktualnie przystępujemy do prac nad programem na kolejne lata.

Relacje polsko-rumuńskie są bardzo dobre i rozwijają się dynamicznie na wielu płaszczyznach, począwszy od politycznej i gospodarczej, poprzez kulturalno-naukową,

po wojskowo-obronną. Łączy nas zbliżona ocena sytuacji bezpieczeństwa w regionie, w tym prowokacyjnych działań ze strony Rosji. Mamy zbieżne priorytety w ramach NATO i Unii Europejskiej oraz podobnie postrzegamy znaczenie relacji sojuszniczych z USA. Dwustronny dialog polityczny jest prowadzony z dużą intensywnością i na wysokim szczeblu. Bardzo użytecznym formatem współpracy są zainaugurowane w 2018 r. w Warszawie konsultacje międzyrządowe. Drugie posiedzenie miało miejsce 18 września br. w Bukareszcie. W pracę było zaangażowanych po 9 resortów z każdej ze stron. Z satysfakcją pragnę odnotować, że wokół strategicznego charakteru partnerstwa z Polską w Rumunii panuje ponadpartyjny konsens.

Szczególne znaczenie dla stosunków dwustronnych ma wymiar parlamentarny. Ze swej strony dołożę starań, aby dynamika tych kontaktów sprzyjała pełnemu wykorzystaniu potencjału współpracy między Polską a Rumunią. Będę zabiegał o dalsze umacnianie współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, gdzie Polska i Rumunia są naturalnymi partnerami z racji usytuowania obu państw na wschodniej flance NATO. Wspólnie zabiegamy o wzmocnienie zdolności obronnych Sojuszu na tym kierunku. W składzie grupy bojowej NATO w Polsce znajduje się rumuński pododdział przeciwlotniczy, natomiast Polska wydziela kompanię zmotoryzowaną do wielonarodowej brygady stacjonującej w Rumunii.

Współpracujemy również w ramach formatu bukaresztańskiego, tzw. inicjatywy B-9, obejmującej kraje Grupy Wyszehradzkiej, państwa bałtyckie, Rumunię i Bułgarię. Będę także dążył do dalszego rozwoju dialogu w zakresie bezpieczeństwa w formacie Polska – Rumunia – Turcja, gdzie będę mógł wykorzystać moje doświadczenia nabyte podczas pracy w Ankarze.

Priorytetowym obszarem mojej misji będzie wsparcie współpracy gospodarczej, a w szczególności utrzymanie bardzo dobrej, rosnącej dynamiki wymiany handlowej. Nasze obroty w ubiegłym roku wyniosły ponad 6,5 mld euro, o 17% więcej w porównaniu do 2017 r. Wartość polskiego eksportu osiągnęła poziom 4,5 mld euro, co stanowi wzrost o 20%, natomiast importu o ponad 2 mld euro, czyli 13% więcej niż przed rokiem. Warto podkreślić, że wzrost wymiany handlowej i eksportu w relacjach Polski z Rumunią jest wyraźnie większy niż w przypadku analogicznych danych dla naszego kraju w skali globalnej.

Umacnianiu współpracy będzie sprzyjało wysokie tempo rozwoju gospodarczego Polski i Rumunii. Według prognoz Komisji Europejskiej rumuński PKB zwiększy się w tym roku o 4%. Należy podkreślić, że współpraca gospodarcza z Rumunią to nie tylko wymiana handlowa, ale także ekspansja inwestycyjna naszych firm. Wartość polskich inwestycji bezpośrednich w Rumunii według stanu na koniec 2017 r. osiągnęła 664 mln euro. Liczba polskich firm na rynku rumuńskim systematycznie rośnie. Na początku 2019 r. działało tam 1100 przedsiębiorstw z polskim kapitałem.

Stąd też do priorytetów mojej misji zaliczam wspieranie polskich przedsiębiorców, szukanie nowych nisz dla polskiego biznesu, zabieganie o respektowanie przez miejscowe władze zasad uczciwej konkurencji. Obszarem, w którym dostrzegam niewykorzystany potencjał jest szeroko rozumiana współpraca w dziedzinie infrastruktury. Impulsem do większej aktywności w tym zakresie może być uruchomienie w tym roku z inicjatywy Polski i Rumunii Funduszu Trójmorza, który ma wspierać inwestycje w obszarze infrastruktury komunikacyjnej, energetycznej i cyfrowej. Będę zabiegał o najlepsze wykorzystanie tego instrumentu.

Rumunia jest także kluczowym państwem z punktu widzenia implementacji strategii karpackiej. Za cel stawiam sobie zwiększenie zaangażowania Rumunii w ramach tej inicjatywy. Będzie ono kluczowe dla powodzenia takich projektów jak Via Carpatia czy połączenia kolejowego Gdańsk – Konstanca. O znaczeniu, jakie Rumunia przywiązuje do kwestii rozwoju infrastruktury transportowej, może świadczyć także fakt, że w nowej Komisji Europejskiej Rumunka Adina Valean objęła tekę komisarza ds. transportu.

W obszarze moich zainteresowań znajdzie się także wzmacnianie współpracy kulturalnej i naukowej. Będę wspierał kontakty między polskimi i rumuńskimi środowiskami akademickimi oraz rozwój nauki języka polskiego jako obcego i studiów polonoznawczych w rumuńskich ośrodkach akademickich. Będę aktywnie współpracował z Polonią.

Zamierzam, m.in. poprzez współdziałanie ze Związkiem Polaków w Rumunii, wspierać wszelkie inicjatywy na rzecz rozwoju szkolnictwa w języku polskim, nie tylko na Bukowinie, gdzie mamy największą polską społeczność, ale także w innych regionach.

W sferze moich zainteresowań będzie również ochrona miejsc pamięci. Placówka od lat inicjuje ich poszukiwania, prowadzi ewidencję, przeprowadza remonty. W ubiegłym roku udało się zidentyfikować m.in. groby powstańców listopadowych i styczniowych. Z mojego wstępnego rozeznania wynika także, że we współpracy z rumuńskimi instytucjami archiwalnymi jesteśmy w stanie pogłębić dotychczasową wiedzę o okolicznościach ewakuacji polskiego rządu i armii w 1939 r.

Bardzo ważnym zadaniem placówki jest również zapewnienie dostępu obywatelom polskim do sprawnej pomocy konsularnej. Coraz większe potrzeby w tym zakresie wynikają z rosnącej popularności Rumunii jako kierunku wyjazdów turystycznych. W 2018 r. Rumunię odwiedziło 262 tys. turystów z Polski, co oznacza wzrost o 26% w porównaniu z rokiem poprzednim. W ostatnich latach wzrosła także liczba Polaków pracujących w Rumunii. Rodzi to oczywiste wyzwania, przede wszystkim przed pionem konsularnym. Jako ambasador będę wspierał działania służby konsularnej w tym zakresie.

Tak właśnie widzę priorytety mojej misji w Rumunii. Dziękuję państwu za uwagę. Jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę państwa posłów o zadawanie pytań kandydatowi.

Pan przewodniczący się zgłasza. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że dzisiaj możemy zacząć prace naszej Komisji w obecności pana ministra Czaputowicza. To także okazja do pewnych ogólnych wniosków, zanim przejdziemy do oceny szczegółowej kandydatów, którzy dziś zostali przedstawieni. Te kandydatury są efektem szerszej polityki, którą realizuje MSZ pod pana, panie ministrze, i pana poprzednika kierownictwem.

Kilka istotnych, ale krótkich uwag na sam początek. Od 4 lat obserwujemy rosnącą destrukcję polskiej dyplomacji. Pod kątem merytorycznym zaczęła się ona od wyprowadzenia spraw polonijnych z MSZ. Teraz zostały wyprowadzone kwestie unijne. Jestem ciekaw opinii pana ministra na ten temat. Kiedy możemy spodziewać się nowej ustawy kompetencyjnej, która jest niezbędna, aby ten proces przeprowadzić? Kolejna kwestia to polityka kadrowa. W tej sferze jest zupełny dramat – od stanowisk politycznych, wiceministerialnych. Mamy wiceministrów, których kompetencje merytoryczne były bardzo niskie. Byli wiceministrowie, którzy nawet nie znali języka angielskiego. Czasami są to 30-latkowie bez żadnego dorobku; na pewno bez dorobku porównywalnego z ich odpowiednikami za granicą.

W Wielkiej Brytanii, Niemczech, w Brukseli unijnej i natowskiej, w USA, Paryżu i Rzymie mamy ambasadorów, którzy nie mają żadnego doświadczenia dyplomatycznego i żadnego…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Rozmawiamy na temat objęcia stanowiska ambasadora w Rumunii. Pan wiceprzewodniczący jest nowy w tej Komisji i nie zna standardów obowiązujących w tego typu obradach. Może zechciałby pan swoje uwagi wygłosić na posiedzeniu dotyczącym kierunków polityki zagranicznej. Chciałabym, żebyśmy jednak rozmawiali o placówce w Rumunii. Proszę ad rem. Za chwilę w ramach ad vocem, jakie skandale działy się za czasów Radka Sikorskiego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Pani poseł, bardzo dziękuję. Proszę, żebyśmy trzymali się porządku obrad. Panie przewodniczący, bardzo proszę o skoncentrowanie się na kandydaturze pana ministra i zadaniach naszej dyplomacji w Rumunii. Kwestie ogólne, które był pan uprzejmy podnieść,

możemy przedyskutować na kolejnym posiedzeniu Komisji, które poświęcimy kierunkom naszej polityki zagranicznej i metodom ich realizacji.

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Panie przewodniczący, pani poseł zechciała przerwać mi, co jest rzeczą zupełnie niebywałą, jeśli chodzi o kulturę pracy w Komisji. Pani poseł nie pamięta i być może tego nie wie, ale byłem przewodniczącym tego gremium. Za moich czasów nigdy nie dochodziło do sytuacji, w której odbierałem członkowi Komisji głos w jakiejkolwiek kwestii, a na pewno nie na wniosek posła własnej partii.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, dokończę trzy krótkie punkty, bo dotyczą one również pana ministra Langa jako członka kierownictwa politycznego tej instytucji. Zaraz przejdę do pytań bezpośrednio dotyczących pana ministra.

MSZ został sprowadzony, niestety, do roli biura paszportowego dla partyjnych nominatów, a także do wysyłania na placówki zasłużonych towarzyszy, jak w PRL. Chciałbym zadeklarować dwie rzeczy. Tym praktykom nominacyjnym trzeba powiedzieć jednoznacznie: dość. Nie ma i nie będzie zgody na wysyłanie osób, które nie mają doświadczenia dyplomatycznego, poza absolutnymi i bardzo uzasadnionymi wyjątkami. Po drugie, będziemy bardzo krytyczni wobec tych dyplomatów, którzy nie dają rękojmi adekwatnej kompetencji oraz kręgosłupa.

Przechodzę do pytań do pana ministra Langa, którego poznałem jako przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych. Pamiętam, że spotkaliśmy się podczas pana przesłuchania, gdy wyjeżdżał pan do Aszchabadu. Cenię pana jako dyplomatę. Ponieważ pełnił pan wiele funkcji kierowniczych w polskiej dyplomacji, chciałbym zadać panu dwa pytania. Pierwsze ogólne – czy jako dyplomata wysokiego szczebla doświadczony i kompetentny, a zarazem członek kierownictwa politycznego, bo wiceminister to stanowisko polityczne i musi się pan z tym pytaniem zmierzyć, zgadza się pan z tezą ugrupowania, które pana nominowało na tę funkcję, o dyplomacji polskiej za czasów, kiedy pan również był dyplomatą i ambasadorem, jako o dyplomacji na kolanach, pozbawionej jakiegokolwiek wpływu w świecie?

Drugie pytanie. Jak pan ocenia efekty konferencji bliskowschodniej? Czy uważa pan, że ona rzeczywiście przysłużyła się pozycji Polski? Czy nie sądzi pan, że była olbrzymim ryzykiem i wplątaniem Polski w awanturę, która nie ma już dzisiaj żadnej kontynuacji?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Tytułem wyjaśnienia chciałem wskazać, że nie było intencją ani, jak rozumiem, pani posłanki, a na pewno nie moją odbieranie panu głosu. Najlepszy dowód tego, że pan kontynuował swoją wypowiedź, jak pan uznał za stosowne. Moja interwencja wynikała tylko z tego, żeby tę interakcję między państwem zakończyć jak najszybciej i kontynuować porządek procedowania.

Kto jeszcze z pań i panów posłów zechce zadać pytanie? Pan przewodniczący.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Nie ma pytania ani do pana ministra, ani do pana kandydata na ambasadora, ale pozwolę sobie skomentować wypowiedź mojego przedmówcy pana przewodniczącego Zalewskiego. Rozumiem potrzebę rozmowy na temat polityki zagranicznej dzisiaj i w ostatnich 4 latach, ale uważam, że akurat na tym posiedzeniu Komisji, zgodnie z porządkiem dziennym, mamy zaopiniować kandydatury ambasadorskie w konkretnych krajach, a nie rozmawiać na temat konferencji bliskowschodniej czy innych kwestii, które również są istotne z punktu widzenia zadań MSZ, ale miejsce i czas na to będzie przy okazji expose pana ministra spraw zagranicznych.

Jeśli będzie taka potrzeba, można zwołać posiedzenie dotyczące wyłącznie tych aspektów. Rozumiem, że jest to pierwsze posiedzenie Komisji i istnieje możliwość swobodnej rozmowy na wiele tematów. Jeśli będziemy tak podchodzili do każdej kandydatury, rozmyje się meritum, czyli polska racja stanu na poszczególnych placówkach.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że wystąpienie pana przewodniczącego należy traktować jako stanowisko z elementem apelu, a nie pytanie do pana kandydata.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja też pozwolę sobie ad vocem, skoro już przewodniczący Zalewski postanowił nas uraczyć polityczną filipiką. Jako przedstawiciel pokolenia 30-latków, aczkolwiek nie wiceministrów, chciałbym zwrócić pańską uwagę na jeden fakt. W 2013 r. niejaki 27-letni Sebastian Kurz (nie wiem, czy mówi panu coś to nazwisko) został ministrem spraw zagranicznych Austrii.

Apelowałbym o powstrzymanie się od takich „ageistowskich" komentarzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Też stanowisko. Serdecznie dziękuję.

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Witam serdecznie. Ja z pytaniem dla odmiany, bardzo konkretnym.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Przepraszam, panie pośle, czy może się pan przedstawić?

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Maciej Konieczny – klub Lewicy.

Będąc pod wrażeniem doświadczenia i kompetencji pana ministra, chciałbym zadać pytanie w kontekście jednego wątku, który pan poruszył. Zwrócił pan uwagę, że istotny dla pana jest rozwój współpracy obronnej na linii Polska – Rumunia – Turcja, także w kontekście wcześniejszego doświadczenia i funkcji ambasadora w Turcji. Czy w kontekście ostatnich wydarzeń, choćby tego, że Turcja postawiła ultimatum i była gotowa uwarunkować wsparcie dla pomocy militarnej dla naszego regionu zielonym światłem dla tureckiej interwencji w Syrii, i szerzej, w świetle interwencji tureckiej w Syrii nie dostrzega pan zagrożeń związanych z tym kierunkiem i z oparciem naszego bezpieczeństwa na współpracy militarnej z Turcją?

Pytam o to w kontekście dwojakim. Po pierwsze, respektowania praw człowieka. Po drugie, jak pan ocenia Turcję, naszego sojusznika natowskiego jako stabilnego i wiarygodnego partnera. Jak bardzo perspektywiczny w świetle tych wydarzeń wydaje się panu ministrowi ten sojusz i czy nie dostrzega pan zagrożeń?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Mamy kolejne pytania do pana kandydata. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (PSL-Kukiz15):

Władysław Teofil Bartoszewski – Polskie Stronnictwo Ludowe.

Panie ministrze, panie ambasadorze, moje pytanie jest częściowo do pana, a częściowo do pana ministra Czaputowicza. Ma pan bogate doświadczenie i długą karierę zawodową związaną z Bliskim Wschodem i Azją Środkowowschodnią. Zna pan nawet język perski. Teraz jest pan kandydatem na ambasadora w Rumunii. Czy mamy w MSZ nadmiar specjalistów od krajów trudnych i nietypowych, takich jak Kazachstan, Afganistan, w których był pan ambasadorem, że nie musimy ich wykorzystywać w krajach o bardziej złożonej polityce i historii?

Wiem, że jeśli chodzi np. o doświadczenie brytyjskie, to w Foreign Office jest normalne, że ktoś specjalizuje się w Chinach i zna perfekcyjnie język mandaryński i kantoński, a kierowany jest na Bliski Wschód. My chyba mamy troszkę mniej dyplomatów na tyle doświadczonych jak pan minister.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Kto z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie kandydatowi? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Niewątpliwie Rumunia ze względu na swoje położenie w Europie Środkowowschodniej jest ważnym krajem dla Polski, w szczególności, jeśli chodzi o współpracę obronną, jako wschodnia flanka NATO. Rumunia jest także ważnym elementem Trójmorza. W związku z tym mam pytania do pana kandydata, jak pan widzi swoją rolę, jeśli chodzi o rozwój współpracy obronnej i wspólne projekty infrastrukturalne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy możemy zamknąć serię pytań do pana kandydata? Poprosimy zatem o kompleksową odpowiedź.

Jeśli pan minister by pozwolił, to może jednak później, bo głównym bohaterem jest dziś kandydat.

Minister Jacek Czaputowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę odnieść się tylko do dwóch rzeczy, jeśli mogę. Mnie będzie zręczniej na nie odpowiedzieć niż panu ministrowi Langowi.

Odnośnie do wypowiedzi pana przewodniczącego Zalewskiego, pragnę stwierdzić, że jestem otwarty na dyskusję. Nie widzę nic złego w tym, że na placówki ambasadorskie, które wymienił pan przewodniczący Zalewski, jeżdżą nie zawodowi dyplomaci, a osoby z ogólnym doświadczeniem. Uważam, że to nie jest nic złego. Chcę jeszcze raz podkreślić, że wszyscy kandydaci, których dziś prezentuję, są zawodowymi dyplomatami, zatem te uwagi nie dotyczą dnia dzisiejszego.

Druga kwestia. Chciałbym odpowiedzieć na zasadne pytanie pana posła Bartoszewskiego. Pan minister Lang jest przede wszystkim ministrem. Odpowiada za bardzo ważny fragment polskiej polityki zagranicznej, tj. politykę wobec USA, NATO, kwestie bezpieczeństwa, politykę wobec Afryki, Azji. To świadczy o jego kompetencjach. Jeśli ktoś zna perski, to nie znaczy, że ma cały czas siedzieć w Persji, w Iranie. W innych państwach jest tak, że najpierw się jeździ na trudne placówki, zwykle na początku kariery, a później doświadczeni dyplomaci jeżdżą na ważne placówki. Rumunia jest dla nas bardzo ważnym partnerem w kontekście Trójmorza i współpracy dwustronnej.

Nie ma nic złego w tym, że pan Lang został zaproponowany na tę ważną placówkę, na której musimy mieć dobrego ambasadora. Oczywiście kandydat nadawałby się na jeszcze wiele innych placówek, także tych najważniejszych. Taką decyzję razem podjęliśmy.

Kandydat na ambasadora Maciej Lang:

Dziękuję bardzo. Postaram się kompleksowo odpowiedzieć na pytania.

Pierwsze pytanie brzmiało, czy zgadzam się z polityką rządu. Oczywiście, że się zgadzam.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Z tezą rządu w sprawie polityki, której był pan jednym z wykonawców.

Kandydat na ambasadora Maciej Lang:

Oczywiście, że się zgadzam.

Co do konferencji bliskowschodniej, którą się zajmowałem, ma ona swoją kontynuację w postaci procesu warszawskiego, który trwa. Nadal prowadzimy działania. Widzimy wartość dodaną tego procesu również w postaci pojawiających się możliwości działania w relacjach dwustronnych z wieloma partnerami zaangażowanymi w ten proces. Pokazują to nasze rozmowy, wizyty dwustronne, które odbywamy. Czy było to działanie obciążone ryzykiem? Oczywiście, ale każde działanie, które ma coś przynieść, będzie obciążone ryzykiem. Ciężko jest podejmować działania nieobciążone ryzykiem. Uważam, że potrafiliśmy skutecznie sobie poradzić i zneutralizować te elementy ryzyka, które pojawiły się w procesie przygotowań do konferencji bliskowschodniej.

Kwestia współpracy militarnej z Turcją. Chciałbym przypomnieć, że Turcja jest bardzo ważnym członkiem NATO. Jest naszym sojusznikiem w NATO. Występują różne kwestie sporne, problemy. Niektóre są rozstrzygane w zaciszach gabinetowych. Inne, niestety, stają się elementem wiedzy publicznej. Musimy współpracować ze wszystkimi naszymi sojusznikami w NATO, ponieważ spójność Sojuszu jest bezwzględną wartością. Tym musimy się kierować i działać na rzecz jego trwałości i skuteczności. Działania, które do tej pory prowadziliśmy w formacie trójkąta Polska – Rumunia – Turcja, wykazywały swoją użyteczność. Jest to trójka państw, które są członkami NATO. Właściwym punktem odniesienia jest to, że jesteśmy sojusznikami w NATO.

Pan minister odpowiedział na jedno z pytań. Bardzo za to dziękuję, ponieważ w przeciwnym razie musiałbym całe życie spędzić w trudnych miejscach, a tak mogę też w innych.

Trójmorze i współpraca obronna oraz w zakresie infrastruktury. Jak zaznaczyłem w mojej prezentacji, są to obszary, do których przykładam szczególną wagę. Współpraca obronna z Rumunią jest dla nas absolutnie priorytetem. Obszarem, w którym cały czas istnieje potencjał do wykorzystania, i nad tym musimy pracować, jest wspomniana współpraca w zakresie rozbudowy infrastruktury. Połączenia komunikacyjne mają charakter fundamentalny. Jest to naturalny krwiobieg, który musimy budować w obrębie Trójmorza. Musimy tworzyć siatkę połączeń, która ułatwi współpracę gospodarczą, zbliży nas i będzie czynnikiem trwale łączącym. Jest to absolutnie moim priorytetem.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Rozumiem, że nie ma więcej pytań do pana kandydata. Nikt nie domaga się repliki. Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Jacka Czaputowicza o przedstawienie kandydatury pana Rafała Perla na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Jacek Czaputowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pan Rafał Perl jest zawodowym dyplomatą, mianowanym urzędnikiem służby cywilnej od 15 lat związanym z MSZ. Jest absolwentem Instytutu Politologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Studiował również na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Liege w Belgii oraz jako stypendysta Konfederacji Szwajcarskiej na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Uniwersytetu w Lozannie.

Do MSZ dostał się z konkursu jako aplikant. Ukończył również z pierwszą lokatą Akademię Dyplomatyczną MSZ w 2005 r., a także podyplomowe studium spraw europejskich współorganizowane przez KSAP i *Centre des etudes europennes de Strasbourg*. W trakcie dotychczasowej pracy w MSZ, podczas której przeszedł wszystkie szczeble kariery urzędniczej, od podreferendarza/aplikanta, przez tzw. desk oficera w departamentach terytorialnych, I sekretarza i radcę w ambasadzie RP w Waszyngtonie, a następnie naczelnika, zastępcę dyrektora i dyrektora w Sekretariacie Ministra Spraw Zagranicznych.

Jednym z kluczowych obszarów jego aktywności zawodowej była polityka Polski w odniesieniu do regionu Bałkanów Zachodnich. W latach 2006–2011 pracował w departamentach Europy, Europy Środkowej i Południowej oraz w Departamencie Polityki Europejskiej. Odpowiadał za kwestie relacji Polski z Chorwacją, Bośnią i Hercegowiną, Albanią i Macedonią. W ramach swoich obowiązków służbowych uczestniczył w kształtowaniu stanowiska Unii Europejskiej wobec Bałkanów Zachodnich, przygotowując instrukcje dla przedstawicieli Polski uczestniczących w pracach unijnej grupy ds. regionu Bałkanów Zachodnich oraz wielokrotnie reprezentując nasz kraj podczas spotkań w Brukseli.

Równolegle w latach 2007–2008, jako zastępca przedstawiciela i pełniący obowiązki przedstawiciela Polski, brał udział w pracach zarządu Europejskiej Agencji Odbudowy w Salonikach, której głównym celem było wsparcie finansowe dla rekonstrukcji zniszczonych działaniami zbrojnymi państw byłej Jugosławii. Poszerzając swoją wiedzę na temat krajów regionu, uczestniczył w specjalistycznych szkoleniach organizowanych przez Akademię Dyplomatyczną MSZ w Chorwacji i Akademię Dyplomatyczną w Wiedniu,

a także Komisję Europejską. Z ramienia OBWE był obserwatorem wyborów powszechnych w Bośni i Hercegowinie oraz wyborów prezydenckich w Czarnogórze.

W latach 2011–2015 był I sekretarzem, następnie radcą ambasady RP w Waszyngtonie. oprócz kwestii prasowo-informacyjnych monitorował również w ramach wydziału politycznego placówki kwestie relacji USA z państwami Bałkanów Zachodnich, utrzymując aktywne kontakty z przedstawicielami Departamentu Stanu, Rady Bezpieczeństwa Narodowego i korpusem dyplomatycznym państw regionu.

Wśród rozległych zadań związanych z pełnieniem przez kandydata funkcji kierowniczych w Sekretariacie Ministra Spraw Zagranicznych (jest tam od 2015 r., a więc po powrocie z Waszyngtonu): naczelnika wydziału obsługi merytorycznej, zastępcy dyrektora, później kierującego sekretariatem i wreszcie dyrektora tej komórki organizacyjnej, w jego kompetencjach leżały także kwestie związane z państwami regionu Bałkanów Zachodnich. Był aktywnie zaangażowany w edycje konferencji belgradzkiej, skopijskiej, tirańskiej, w ramach których Polska dzieli się doświadczeniami z Serbią, Północną Macedonią i Albanią.

Pan dyrektor Rafał Perl ma doświadczenie kierownicze. Kieruje cały czas ważnym departamentem, ponad 50-osobowym, Sekretariatu MSZ i wykazuje duże doświadczenie i talenty.

Kandydat posługuje się biegle jęz. angielskim i francuskim oraz pogłębia znajomość jęz. serbskiego. Pan dyrektor Perl należy do wyróżniających się polskich dyplomatów młodego pokolenia. Był, jak wspomniałem, najlepszy w swoim roczniku w Akademii Dyplomatycznej. To dobre przygotowanie potwierdza w toku swojej pracy zawodowej, na placówkach i w centrali.

Biorąc pod uwagę predyspozycje i doświadczenie zawodowe kandydata, przygotowanie merytoryczne i kompetencje, chciałbym rekomendować pana Rafała Perla na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Chciałbym teraz poprosić pana kandydata o zaprezentowanie swojej wizji pracy na placówce. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii Rafał Perl:

Dziękuję uprzejmie. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, szanowny panie ministrze, szanowni państwo. Chciałbym w pierwszych słowach bardzo podziękować panu ministrowi za przedstawienie mojej skromnej osoby oraz za wysunięcie mojej kandydatury na stanowisko ambasadora RP w Belgradzie. Chciałbym podkreślić, że jest to ogromne wyróżnienie, ale też duże wyzwanie. Jeśli taka będzie decyzja Komisji, przyjdzie mi reprezentować Polskę w największym kraju Bałkanów Zachodnich.

Zanim przejdę do przedstawienia czterech priorytetowych elementów mojej przyszłej misji, chciałbym, jeżeli państwo pozwolą, bardzo krótko i syntetycznie odnieść się do najważniejszych uwarunkowań, czyli do sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej, kwestii bezpieczeństwa i obrony oraz polityki energetycznej kraju urzędowania, czyli Republiki Serbii.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, chciałbym podkreślić, że sytuacja w Serbii jest stabilna i przewidywalna. Na scenie politycznej zdecydowanie dominuje postać obecnego prezydenta Aleksandra Vucicia oraz założonej przez niego Serbskiej Partii Postępowej, która w koalicji z Serbską Partią Socjalistyczną reprezentowaną przez I wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Serbii Dacicia posiada zdecydowaną większość w parlamencie. Ta sytuacja prawdopodobnie nie zmieni się również po przyszłorocznych wyborach parlamentarnych, które zaplanowane są na przełom kwietnia i maja. Według wszystkich sondaży obecna koalicja rządząca może liczyć na 60–65% głosów.

Opozycja, która w części jest podzielona, ale też bojkotuje od kilku miesięcy prace parlamentu, rządu, samorządu, a która jest skupiona wokół Sojuszu dla Serbii może

liczyć na 20–25% głosów. Można uznać, że polityka Serbii i obecnego rządu będzie kontynuowana, również w odniesieniu do spraw zagranicznych.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, trzeba podkreślić, że Serbia prowadzi politykę aktywną i wielosektorową. Jej priorytetem jest integracja z Unią Europejską. Serbia posiada status państwa kandydackiego od 2012 r. Od 2014 r. prowadzi negocjacje akcesyjne. Dotychczas otworzyła 17 z 35 rozdziałów negocjacyjnych. Inne priorytety serbskiej polityki zagranicznej to bliska i sojusznicza współpraca z Rosją, jako ugruntowanym i wielowiekowym partnerem Belgradu, także systematyczne zacieśnianie relacji z Chińską Republiką Ludową, zarówno na niwie politycznej, jak i gospodarczej, ale także działania na arenie międzynarodowej, mające na celu niedopuszczenie do uznania czy nawet wycofanie uznania dla niepodległości Kosowa, które w świetle stanowiska władz serbskich pozostaje częścią składową Republiki Serbii jako autonomiczna prowincja.

Serbia prowadzi również aktywną politykę na Bałkanach, czyli w swoim najbliższym sąsiedztwie. Oprócz tradycyjnie bliskich relacji Serbii z Bośnią i Hercegowiną (tzw. specjalne, równoległe stosunki) Serbia przedstawia nowe ciekawe inicjatywy, z których wymienię dwie. We wrześniu br., podczas szczytu w Nowym Sadzie, w którym uczestniczyli prezydenci Serbii, premier Północnej Macedonii i Albanii, zarysowała się koncepcja tzw. bałkańskiego mini Schengen między tymi państwami, a później została rozszerzona podczas kolejnego szczytu w Ochrydzie o koncepcję współpracy opartej na czterech wolnościach, które znamy z Unii Europejskiej.

Serbia zacieśnia także współpracę z Turcją. Podpisano szereg porozumień. Strona turecka m.in. zdecydowała się na finansowanie budowy autostrady z Belgradu do Sarajewa. Serbia jest także bardzo aktywna na arenie pozaeuropejskiej, korzystając z wieloletnich doświadczeń i doskonałych kontaktów zbudowanych poprzez aktywność Serbii, a wcześniej Jugosławii w ramach państw niezaangażowanych.

Jeśli chodzi o doktrynę bezpieczeństwa i obrony Republiki Serbii, Serbia jest państwem neutralnym. Neutralność popiera 60% obywateli tego kraju. Należy podkreślić, że Serbia nie jest zainteresowana członkostwem w Sojuszu Północnoatlantyckim, co jest związane zarówno z negatywnymi doświadczeniami związanymi z wydarzeniami z roku 1999, czyli bombardowaniami prowadzonymi przez siły powietrzne NATO, jak również z sojuszniczymi relacjami z Rosją.

Jeśli chodzi o współpracę rosyjsko-serbską w dziedzinie militarnej, jest to nie tylko współpraca serbsko-rosyjska, ale szerzej, z państwami byłej Wspólnoty Niepodległych Państw. Od 2013 r. Serbia jest obserwatorem Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, czyli tzw. układu taszkienckiego. Strona rosyjska regularnie dostarcza uzbrojenie, zarówno w formie sprzedaży, jak i darowizn, stronie serbskiej. Tylko w bieżącym roku strona serbska zakupiła 6 myśliwców MIG 29, 30 czołgów. W przyszłym roku planowane są również zakupy helikopterów. Serbscy, rosyjscy i białoruscy żołnierze regularnie ćwiczą w ramach manewrów. W tym roku były to manewry „Słowiańska Tarcza 2019", w ramach których strona rosyjska przebazowała na terytorium Serbii najnowocześniejsze systemy obrony przeciwlotniczej S-400.

Od 2012 r. na południu Serbii, w Niszu, znajduje się serbsko-rosyjskie centrum pomocy humanitarnej, w którym znajduje się również personel rosyjski. Centrum zostało utworzone na podstawie porozumienia między MSW Serbii oraz rosyjskim Ministerstwem do Spraw Nadzwyczajnych. Niezależnie od tego Serbia współpracuje także z NATO, co jest może trochę mniej znanym aspektem serbskiej polityki bezpieczeństwa. Serbia jest członkiem Partnerstwa dla Pokoju. Posiada indywidualny program działania od 2015 r. i przeprowadza regularne ćwiczenia z siłami NATO, m.in. w zakresie zarządzania kryzysowego oraz szkolenia partnerów z krajów trzecich (oddział zabezpieczenia medycznego w Iraku).

Serbia współpracuje również w dziedzinie bezpieczeństwa z Unią Europejską. Od 2013 r. ma porozumienie o współpracy z Europejską Agencją Obrony. W 2016 r. zgłosiła swój akces do unijnej grupy bojowej, tzw. bałkańskiej grupy bojowej, której przewodzi Grecja. Członkowie serbskich sił zbrojnych uczestniczą w misjach unijnych z zakresu wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, m.in. w operacji ATALANTA, a także

w antypirackiej misji w Somalii, w unijnych misjach szkoleniowych w Somalii, Republice Środkowoafrykańskiej.

Jeśli chodzi o kwestie związane z doktryną bezpieczeństwa Serbii, podobnie jak pozostałe państwa regionu Serbia należy do tzw. wspólnoty energetycznej wspólnie z UE, natomiast podstawowym partnerem jest strona rosyjska i 80% gazu, który kupuje Serbia, pochodzi z Rosji. Największa firma pozostaje pod kontrolą Gazpromu. Na terytorium Serbii przeprowadzany jest projekt Gastrans. Jest to odnoga TurkStream, idąca z Bułgarii, przez terytorium Serbii, na teren Węgier. Projekt jest ukończony w 80%. Jego uruchomienie przewidywane jest w roku przyszłym, a docelowa przepustowość to 14 mld m^3 gazu. Warto podkreślić, że UE zgłasza pewne zastrzeżenia. Chodzi przede wszystkim o to, że strona serbska jednostronnie zwolniła ten projekt z obowiązku zachowania zasad III pakietu energetycznego UE.

Przechodząc do charakterystyki celów mojej misji, chciałbym podkreślić, że pragnę działać na rzecz intensyfikacji dialogu politycznego pomiędzy Polską i Serbią, umacniania wizerunku Polski jako lidera regionu Europy Środkowej, a także państwa, które aktywnie działa na rzecz budowy współpracy regionalnej i rozszerzenia Unii Europejskiej.

Podejmę starania na rzecz doprowadzenia do wizyt najwyższego szczebla. Ostatnie tego typu kontakty miały miejsce odpowiednio w 2009 r. – wizyta śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i w 2013 r. – wizyta Prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska w Belgradzie. Mamy pewną nierównowagę, bo były dwie wizyty z naszej strony, a z drugiej strony nie było. Będę dążyć do kontynuowania dialogu politycznego między ministrami spraw zagranicznych, które są dość regularne, ale także do zacieśnienia kontaktów międzyparlamentarnych. Bardzo liczę na współpracę grup przyjaźni w parlamencie. Wiem, że w poprzedniej kadencji grupą po stronie polskiej kierował pan przewodniczący Arkadiusz Mularczyk. Będę również zabiegał o kontakty kierownictw parlamentów i kontakty międzyresortowe.

Ważnym elementem, jeśli chodzi o budowanie wizerunku Polski jako lidera regionu oraz państwa, które aktywnie działa na rzecz rozszerzenia UE, jest wykorzystywanie sukcesu naszych doświadczeń związanych z prezydencją w procesie berlińskim, która już mija, a także faktu, że od lipca 2020 r. będziemy przewodniczyć Grupie Wyszehradzkiej. W Warszawie zostanie zorganizowane spotkanie ministrów spraw zagranicznych V-4 i Bałkanów Zachodnich. Innym ważnym elementem jest to, że aktywnie wspieramy politycznie rozszerzenie UE, m.in. należąc do tzw. grupy przyjaciół rozszerzenia.

Ważne, że udzielamy Serbii i pozostałym państwom regionu wsparcia nie tylko politycznego, ale również konkretnego wsparcia w dziedzinie akcesji do UE. Myślę przede wszystkim o tzw. konferencji belgradzkiej, która odbywa się regularnie od 2017 r. Trzecia edycja odbyła się w listopadzie br. w Warszawie. Przedstawiciele polskich instytucji rządowych, ministerstw, agend rządowych udzielają konkretnego wsparcia serbskim urzędnikom, przedstawicielom administracji w drodze do UE. Udzielane są porady, w jaki sposób negocjować, chronić swoje interesy, rozmawiać z UE.

Innym tego rodzaju przedsięwzięciem jest tzw. Akademia Rozszerzenia organizowana przez MSZ dla 6 państw bałkańskich. Przedstawiciele tych krajów, w tym również Serbii, mają możliwość zapoznania się z polskim dorobkiem, z polskimi działaniami w zakresie acquis w takich dziedzinach jak bezpieczeństwo i rolnictwo.

Ważnym zadaniem ambasadora jest wspieranie projektów twinningowych, czyli konkretnych projektów współpracy administracyjnej, które są finansowane przez Komisję Europejską i w ramach których państwa udzielają pomocy przedakcesyjnej. Taki projekt był realizowany również w Serbii w latach 2014–2016. Polska wspólnie z Wielką Brytanią realizowała projekt dla serbskiego MSZ o wartości 1 mln euro. Jeśli polskie instytucje byłyby zainteresowane kontynuowaniem tego typu projektów, oczywiście chętnie będę je wspierał.

Ważnym elementem dialogu politycznego może być współpraca na forach multilateralnych. Odwołam się do ostatniej decyzji komitetu ministerialnego OBWE w Bratysławie, który powierzył Polsce przewodnictwo w tej organizacji w 2022 r., natomiast Ser-

bia sprawowała przewodnictwo w 2015 r. Jak widać, możemy wymieniać doświadczenia z Serbami i od nich się uczyć.

Drugim kluczowym celem mojej misji będzie promowanie współpracy gospodarczej Polski z Republiką Serbii. Współpraca rozwija się dobrze. Przez ostatnie kilka lat wymiana handlowa między naszymi krajami potroiła się. Dane za 2018 r. wskazują, że wolumen wymiany wyniósł 1, 202 mld euro z wyraźną przewagą polskiego eksportu do Serbii (ponad 800 mln euro). Dane za ten rok również wskazują na zwiększenie wymiany. Niestety rośnie import z Serbii. Eksport także wzrasta, ale z mniejszą dynamiką.

Jesteśmy dla Serbii poważnym partnerem gospodarczym, 3,6% serbskiego importu pochodzi z Polski. Na liście Top 10 zajmujemy 7. pozycję, np. przed Francją. Na serbskim rynku są obecne polskie firmy. Pozwolę sobie wymienić najważniejsze: RAFAKO, POL MOT, CCC, Ziaja, BRW. Obecni są również polscy inwestorzy Tele-Fonika Kable, grupa KOPEX, grupa Orbis, grupa GTC. Skumulowana wartość polskich inwestycji to ponad 250 mln euro.

Jeśli chodzi o perspektywiczne obszary inwestycji, chciałbym wymienić dwa. Po pierwsze, w Serbii wciąż trwa proces prywatyzacji. W rękach państwa znajduje się ponad 100 dużych przedsiębiorstw w bardzo różnych branżach – od przemysłu ciężkiego, przez ubezpieczenie, banki. W przeszłości zdarzało się już, że polskie firmy wchodziły na ten rynek właśnie poprzez proces prywatyzacyjny. Przykładem jest firma KOPEX, która wygrała przetarg na prywatyzację 4 fabryk w Niszu. Jeśli będą takie możliwości i zainteresowanie ze strony polskich firm, to warto udzielać im wsparcia. Są informacje, że polskie firmy mogą być zainteresowane prywatyzacją firmy petrochemicznej.

Inny interesujący obszar wsparcia dla polskich firm to uczestnictwo w serbskim rynku zamówień publicznych, zwłaszcza że w ostatnim okresie prezydent Aleksander Vučić zaanonsował wprowadzenie 10-miliardowego planu inwestycyjnego, który obejmuje m.in. budowę dróg, wydatkowanie środków na inwestycje w zakresie ochrony środowiska, poprawy infrastruktury. Polskie firmy w przeszłości uczestniczyły w tego typu zamówieniach publicznych. Bardzo dobrze radzi sobie na rynku serbskim grupa Asseco Poland, firma informatyczna, która ma duży oddział w Serbii i regularnie wygrywa przetargi na informatyzację serbskich urzędów, poczty czy też sieci energetycznych. W 2013 r. został podpisany kontrakt na dostawę 200 autobusów dla zakładów transportu miejskiego w Belgradzie. Ten przetarg wygrała firma Solaris. Mniejszy kontrakt był podpisany dla Nowego Sadu. To jest również ciekawy i perspektywiczny obszar działania.

Chciałbym, żeby ambasada działała aktywnie na rzecz promocji gospodarczej. Będę wspierać wszelkiego rodzaju wydarzenia, takie jak spotkania biznesowe, konferencje, seminaria. Warto w tym zakresie współpracować zarówno z polskimi firmami, które są już obecne na polskim rynku, jak i z partnerami instytucjonalnymi. Mam na myśli Krajową Izbę Gospodarczą w Warszawie. Funkcjonuje Polsko-Bałkańska Izba Handlowa, a także Polsko-Serbska Izba Gospodarcza w Belgradzie.

Szczególnie interesującym obszarem może być promocja polskiej żywności i przetwórstwa rolno-spożywczego na rynku serbskim. Plany promocyjne w tym zakresie ma Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, z którym oczywiście zamierzam współpracować. Plany te obejmują m.in. udział w najbardziej prestiżowej dużej imprezie o charakterze rolno-spożywczym i gospodarczym w Europie Południowo-Wschodniej. Chodzi o corocznie organizowane targi w Niszu, które odwiedza ponad 600 tys. osób, a które stanowią bałkańskie okno na świat w tej dziedzinie.

W dłuższej perspektywie chciałbym również zabiegać o nieco pełniejszą implementację zapisów polsko-serbskiej umowy o współpracy gospodarczej z 2011 r. Umowa ta przewidywała odbywanie corocznych spotkań międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej. Na razie odbyły się tylko dwa spotkania – w 2014 r. w Belgradzie i w 2017 r. w Warszawie.

Po trzecie, chciałbym prowadzić aktywne działania w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej, wzmacniać współpracę akademicką i naukową, a przede wszystkim umacniać wizerunek naszego kraju w Serbii, zarówno wśród elit, jak i wśród jak najszerszego kręgu odbiorców. Są pewne wydarzenia współorganizowane przez placówkę, które mają

już bardzo ugruntowaną pozycję. Jest to coroczny międzynarodowy festiwal chopinowski, który odbywa się w Belgradzie. W przyszłym roku odbędzie się jego IX edycja. Jest to o tyle istotne, że 2020 r. będzie Rokiem Chopinowskim, zarówno ze względu na 210. rocznicę urodzin naszego wielkiego kompozytora, jak również, jak i Międzynarodowy Konkurs Chopinowski, który odbędzie się w Polsce. Jest także organizowany festiwal polskich filmów „Wisła". Nowe możliwości stwarza nowa strategia promocji naszego kraju na Bałkanach Zachodnich przygotowywana przez MSZ pod roboczym hasłem – „Polska krajem udanej transformacji i partnerem sprawdzonym w procesie integracji z Unią Europejską".

Można również zbudować pozytywną narrację historyczną wokół postaci historycznych, bardziej odległych jak Zawisza Czarny, który poległ pod Golubacem w Serbii, ale także jak prof. Ludwik Hirszfeld – lekarz, biolog, który jest bohaterem zarówno Polski, jak i Serbii.

Chciałbym także zwrócić uwagę na duże możliwości, jakie niesie promocja polskiej literatury w Serbii. Polska literatura jest dosyć popularna nie tylko ze względu na to, że mamy wspaniałych pisarzy, którzy odnoszą sukcesy, ale także doskonałych tłumaczy polskiej literatury w Serbii. Naturalnym partnerem w realizacji tych przedsięwzięć jest belgradzka polonistyka, która istnieje od 1948 r. i wykształciła ponad 200 polonistów będących ambasadorami Polski w Serbii. Trzeba przypomnieć, że od 1965 r. język polski nauczany jest również na Uniwersytecie w Nowym Sadzie.

Duże możliwości daje także program pod nazwą „Kultura Inspirująca", który pozwala placówkom na rozwijanie współpracy pomiędzy narodowymi polskimi instytucjami kultury a instytucjami w kraju urzędowania. Z tego mechanizmu chciałbym również skorzystać.

Istotne znaczenie będzie dla mnie miała również współpraca naukowa i akademicka. Studenci serbscy dość często korzystają ze stypendiów oferowanych przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w ramach programu im. Stefana Banacha, letnich kursów języka i kultury polskiej, Środkowoeuropejskiego Programu Wymiany Uniwersyteckiej. Duży potencjał tkwi we współpracy z takimi polskimi instytucjami jak Narodowe Centrum Nauki czy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Chciałbym, żeby współpracowały one ze swoimi serbskimi odpowiednikami. Będą ku temu okazje – w 2020 r. Polska będzie gospodarzem forum na temat szkolnictwa wyższego i nauki. Mam nadzieję, że strona serbska na jak najwyższym poziomie i jak największą reprezentacją będzie na tym forum obecna.

Przekaz promocyjny powinien być kierowany szczególnie do młodzieży, która wie o Polsce, niestety, zbyt mało, a także do grup 50+, które cały czas postrzegają Polskę przez negatywny stereotyp Polski peerelowskiej, biednej, zacofanej w porównaniu z Jugosławią. Dobrą szansą na dotarcie do mniejszych ośrodków, do samorządów lokalnych jest program małych grantów w ramach polskiej pomocy rozwojowej. Polska realizuje je z sukcesami już od kilkunastu lat. Wydaliśmy ponad 500 tys. euro. Dzięki nim, we współpracy z organizacjami pozarządowymi i lokalnymi samorządami możemy pokazywać, że Polska niesie pomoc, że realizowane są konkretne projekty z zakresu szkolnictwa, nauki, walki z bezrobociem czy wykluczeniem społecznym.

Jest też wymiar samorządowy. Polskę można dobrze promować w Serbii poprzez regiony. Zawarte są umowy o współpracy partnerskiej pomiędzy Kragujevace i Bydgoszczą, Nowym Sadem i Lublinem, Kraljevem i Zieloną Górą, Obrenovace i Nowym Sączem.

Po czwarte, zamierzam kontynuować działania wspierające społeczność polską w Republice Serbii. Nie jest to społeczność duża, obecnie liczy ok. 800 osób. Korzeniami sięga XIX w., grupy polskich oficerów, którzy uczestniczyli w I powstaniu serbskim. Później osiedliła się tam grupa polskich lekarzy, którzy tworzyli zręby opieki zdrowotnej na terytorium Serbii. Obecnie jest to głównie emigracja z lat 70. i 80., żony obywateli byłej Jugosławii, dzieci z małżeństw mieszanych. Jest też bardzo interesująca grupa 150 osób, która zamieszkuje polską wieś na Bałkanach w autonomicznej prowincji Wojwodiny, w miejscowości o nazwie Ostojicevo. Są to potomkowie Polaków, którzy przesiedlili się do Serbii w XIX w. Byli to wędrowni górnicy saletry. Te osoby poczuwają się

do polskości. W 2018 r. powołali w Serbii Radę Polskiej Mniejszości Narodowej. Istnieje również Dom Polski.

Priorytety polonijne, zorientowane na osoby polskiego pochodzenia, to przede wszystkim wspieranie nauczania języka polskiego, społecznej szkoły podstawowej w Belgradzie, szkoły w Ostojicevie, w której nauczane są elementy języka i kultury polskiej, współpraca z organizacjami polonijnymi, kultywowanie świąt i tradycji narodowych, a także promocja stypendiów na studia w Polsce dla osób polskiego pochodzenia.

Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że kandydowanie na stanowisko ambasadora RP w Belgradzie jest dla mnie ogromnym zaszczytem. Pragnę państwa zapewnić, że dołożę wszelkich starań, aby jak najlepiej reprezentować polskie interesy w Serbii.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Proszę teraz państwa posłów o serię pytań. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dwie kwestie, panie dyrektorze. Po pierwsze, przeglądam pana życiorys i widzę, że jedyną pana placówką dyplomatyczną była ambasada RP w Waszyngtonie. Rozumiem, że nie kierował pan za granicą w polskich placówkach dyplomatycznych żadnymi działami. Czy nie uważa pan, że brak takiego doświadczenia może być dla pana problemem w kierowaniu średniej wielkości ambasadą, jaką jest ambasada w Belgradzie?

Druga kwestia. Bardzo słusznie sformułował pan cele strategiczne i średnioterminowe w odniesieniu do Serbii, w tym znaczenie relacji z Unią Europejską, NATO, Rosją. Czy nie uważa pan, że będzie dla pana istotnym ograniczeniem w pełnieniu funkcji ambasadora w Serbii brak doświadczenia w obszarze polityki europejskiej, polityki bezpieczeństwa i relacji z Rosją? To są rzeczywiście kwestie kluczowe. Ma pan rację, ale w pana życiorysie nie ma tego doświadczenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Muszę odnieść się do mojego przedmówcy, który wprowadza tutaj pewne standardy budzące pewne zażenowanie. Panie przewodniczący, gdybyśmy mieli rozpocząć tego typu dyskusje nad kandydaturami na ambasadorów, to przedstawiony dzisiaj kandydat na ambasadora w Serbii, a także wcześniej na ambasadora w Rumunii ma świetlną przewagę nad takimi ambasadorami jak, niestety, ambasador Arabski czy, niestety, ambasador Bosacki. Tak się nazywał ten dziennikarz „Gazety Wyborczej". To były rzeczywiście bardzo nieszczęśliwe kandydatury, wyniesione wyłącznie dzięki politycznym i towarzyskim koneksjom, jak pan dobrze wie. Nie reprezentowały swoim przygotowaniem niczego, co potem pokazało się w praktyce ich działania.

Myślę, że pan poseł Zalewski mógłby najpierw zrewidować decyzje własnego ugrupowania politycznego w tej mierze, a później zadanie pytania, demonstrując swoje wątpliwości. To jest po prostu hipokryzja, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Chciałam panu dyrektorowi zadać pytanie o kwestie związane z polonikami, Polonią, z odkrywaniem polsko-serbskich dokonań, również w XIX w., jeśli chodzi o ruch rewolucyjny i nasze pomysły na obalanie dominacji rosyjskiej w tej części Europy. Nie znam realiów serbskich, jeśli o to chodzi. Oczywiście nie ma tam instytutu polskiego. Czy w ramach swojej działalności dyplomatycznej będzie pan dążył może nie do utworzenia instytutu polskiego, ale stworzenia jakiejś jednostki organizacyjnej, która pełniłaby funkcję instytutu polskiego?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Na początku dwa słowa odnośnie do wystąpienia kolegi wiceprzewodniczącego Zalewskiego, który wspominał o swoim doświadczeniu jako szefa Komisji Spraw Zagranicznych. Przypomnę, że dotyczyło to okresu, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Później, panie pośle, nie został pan doceniony przez partię, którą pan dziś reprezentuje. Wszystkie pana wystąpienia sprowadzają się do totalnej krytyki wszystkich kandydatów. Pan Lang jest za bardzo doświadczony, a jedzie do Rumunii. Pan Perl jest za mało doświadczony, a jedzie do Belgradu. Trudno panu dogodzić. Myślę, że pan jedyny spełniałby wszelkie kryteria, żeby jechać na wszystkie placówki. Może jeszcze pana kolega, drugi wiceprzewodniczący.

Panie pośle, zejdźmy na ziemię. Bardzo dobrzy kandydaci, doświadczeni. Ważne kraje. Skupmy się na konkretnych pytaniach do kandydatów, a nie na expose wiceprzewodniczących.

Mam pytanie do kandydata. Serbia jest krajem stosunkowo mało znanym w Polsce, mimo iż leży dość blisko, w odległości kilkuset kilometrów od południowej granicy Polski, a więc kilku godzin jazdy samochodem. Wydaje mi się, że te relacje mogłyby być znacznie lepsze niż dotychczas. Kilkakrotnie byłem w Serbii, w Belgradzie. Jest duże pole do rozwoju współpracy gospodarczej, kulturalnej z tym krajem, zwłaszcza południa Polski. Stosunkowo dobre jest połączenie z Belgradem i z południem Serbii. Miałbym do pana apel, żeby pomyśleć nad rozwojem współpracy gospodarczej i kulturalnej, w szczególności z południem Polski. To jest bardzo blisko, są dobre połączenia. Warto rozwijać relacje ekonomiczne, a w szczególności poszukać nisz w sferze wymiany handlowej, aby Polska mogła kontynuować pozytywny bilans.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani marszałek, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam krótkie pytanie do pana ministra. Pani poseł poruszyła bardzo ważny temat, mianowicie brak instytutu polskiego na Bałkanach. Rozmawiamy i dyskutujemy o tym od lat. Powstawały różne koncepcje co do bezpośredniej lokalizacji. Niewątpliwie obecność instytutu byłaby wielkim wsparciem dla pana ambasadora.

Pytanie, panie ministrze, kiedy powstanie instytut na Bałkanach? Jakie są przymiarki co do lokalizacji?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto następny chce zadać pytanie do kandydata? Pan przewodniczący tytułem repliki.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Mularczykowi za troskę o mnie, a pani poseł odpowiedzieć następująco. Zarówno pan Bosacki, jak i pan Arabski znali język kraju, do którego jechali, i mieli kompetencje. Chcę powiedzieć, że byli absolutnymi wyjątkami, jeśli chodzi o mianowanie osób spoza służby dyplomatycznej. Kiedy byli w Kanadzie i w Hiszpanii, Polska miała świetnych, bardzo kompetentnych ambasadorów we wszystkich najważniejszych stolicach europejskich. Dzisiaj ma samych dyletantów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Rozumiem, że pani poseł tytułem repliki chce odpowiedzieć.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję, ale to jest tak poniżej poziomu, że nie ma co odpowiadać.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Mam zapytanie do pana wiceprzewodniczącego Zalewskiego, który stwierdził, że obecnie mamy samych dyletantów. Przypomnę, że wielu ambasadorów to są jeszcze osoby, które były nominowane za czasów Platformy Obywatelskiej. Dziwię się, że pan wiceprzewodniczący tak mocno krytykuje również politykę personalną swojej partii.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Pan przewodniczący Zalewski i zamykam tę część dyskusji.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Panie przewodniczący, mówię do pana posła Czarneckiego, oczywiście wie pan, o które osoby mi chodzi. Mam na myśli tych ambasadorów RP w najważniejszych stolicach światowych, którzy przed wyjazdem na placówki nie mieli żadnego doświadczenia dyplomatycznego. Mówię o Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Rzymie, Paryżu, Berlinie. To są najważniejsze stolice. Myślę, że w tym momencie możemy zakończyć polemikę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo chętnie byśmy zakończyli tę polemikę, ale to pan ją rozpoczął. Proszę wypić piwo, które pan sobie nawarzył. Trzymajmy się faktów. Doniesienie tygodnika „Wprost" z marca 2013 r. po spotkaniu Komisji z panem Tomaszem Arabskim. „Arabski wyznał, że nie ma żadnych certyfikatów potwierdzających jego znajomość języków". Źródło: sejm.gov.pl.

Panie przewodniczący, darujmy sobie tego typu wycieczki, bo nawet nie bardzo faktografia stoi za panem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję. Poproszę pana kandydata o udzielenie odpowiedzi na pytania i pominięcie kwestii stanowisk, apeli, które pojawiły się w dyskusji oprócz pytań.

Kandydat na ambasadora Rafał Perl:

Dziękuję bardzo uprzejmie, panie przewodniczący.

Pozwolę sobie krótko odnieść się do pytań i komentarzy, które padły. Zacznę od pana przewodniczącego Zalewskiego. Być może tego nie ma w mojej biografii, ale w ambasadzie RP w Waszyngtonie kierowałem wydziałem prasowym ambasady, więc mam pewne doświadczenie w zarządzaniu kadrami, również na placówce zagranicznej. Jak pan minister był łaskaw wspomnieć, od prawie 3 lat kieruję Sekretariatem Ministra Spraw Zagranicznych, jedną z największych komórek organizacyjnych MSZ, niezwykle istotną. Pracuje tam prawie 50 osób, praktycznie bez ustanku, 7 dni w tygodniu, przygotowując liczne wizyty pana ministra i aktywność międzynarodową.

Miałem również okazję pracować na odcinku europejskim. Jak pan minister wspomniał, reprezentowałem wielokrotnie nasz kraj na posiedzeniach unijnej grupy zajmującej się Bałkanami Zachodnimi oraz unijnej grupy ds. rozszerzenia. Przez kilka miesięcy pracowałem w stałym przedstawicielstwie RP przy UE w Brukseli, codziennie uczestnicząc w spotkaniach unijnych. Myślę, że posiadam doświadczenie europejskie.

Odnosząc się do innych pytań i komentarzy, jeśli chodzi o kwestię poruszoną przez panią poseł Lichocką, zamierzam działać aktywnie na niwie kulturalnej, również historycznej. Co roku odbywają się naprzemiennie w Polsce i Serbii spotkania historyków z Uniwersytetu Belgradzkiego i Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego z Bydgoszczy. Historycy rozmawiają o wspólnej przeszłości, z naciskiem na wiek XX, stosunki polsko-jugosłowiańskie, ale jest potencjał, żeby daleko poza to wykraczać. Wspomniałem o polskich oficerach walczących w postaniu serbskim w latach 1804–1812. Na Bałkanach był również aktywny politycznie książę Adam Jerzy Czartoryski. Wspomniałem o polskich lekarzach. Są polskie pomniki. W Belgradzie jest pomnik Chopina, pomnik prof. Hirszfelda, ale oczywiście można zrobić więcej i do tego będę zmierzał.

Jeśli chodzi o komentarz pana posła Mularczyka, zgadzam się, że zbyt mało Polaków jest w Serbii. Serbia jest trochę nieodkryta. Często jest tylko krajem tranzytowym dla Polaków, którzy jadą np. do Bośni i Hercegowiny. Ważne, że jest bezpośrednie połączenie PLL LOT. Samoloty latają 2 razy dziennie. Jest to istotne również dla Serbów jadących do Polski. Rozwija się turystyka. Serbia ma piękne góry. Coraz bardziej popularny jest rafting. Myślę zatem, że turystów będzie przybywało.

Jednym z priorytetów będzie współpraca gospodarcza. Jak wspomniał pan poseł, duży potencjał jest w Polsce południowej. Wisła współpracuje z Ostojicevem. Aktywne są również Katowice. W Katowicach jest konsulat honorowy Republiki Serbii, który działa na rzecz współpracy gospodarczej. Myślę, że dużo jeszcze da się zrobić.

Jeśli chodzi o pytania pani marszałek Gosiewskiej, wiem, że prowadzone są prace nad powołaniem polskiego instytutu na Bałkanach. O ile wiem, nie ma jeszcze decyzji co do jego lokalizacji. Ważne jest, że obecnie jest przygotowywana przez Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej strategia promocji kulturalnej, naukowej Polski na terenie Bałkanów Zachodnich. Mają być przygotowane plany dla każdego z sześciu państw bałkańskich, żeby inwestować w region również pod tym względem. Jest to duża szansa i będę starał się być jak najbardziej aktywny.

To chyba wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Jeśli nie ma więcej pytań, a chętnych do ich zadania nie widzę, to jeszcze raz poproszę pana ministra Jacka Czaputowicza o przedstawienie kolejnej kandydatury, pani Joanny Hofman na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Szwecji.

Bardzo proszę pana ministra.

Minister Jacek Czaputowicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Niech wolno mi będzie odnieść się do dyskusji przed chwilą i potwierdzić to, co powiedział pan dyrektor Rafał Perl. Prace nad powołaniem instytutu polskiego na Bałkanach trwają. W mojej opinii Belgrad jako metropolia wcześniejszej Jugosławii, i Serbia, państwo największe i najważniejsze geopolitycznie, choć trudne ze względu na relacje z Rosją, byłaby właściwym miejscem lokalizacji instytutu. Prace trwają, dyskusje trwają. Warto, by taki instytut powstał.

Przechodząc do prezentacji kandydatki na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Szwecji, chcę powiedzieć, że pani Joanna Hofman w 1990 r. ukończyła Wyższą Szkołę Teatralną, uzyskując dyplom magistra sztuki. Pracę magisterską pisała na temat literatury skandynawskiej. W 1999 r. ukończyła stosunki międzynarodowe na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UW, następnie Podyplomowe Studium Bezpieczeństwa Narodowego na UW, zaś w 2005 r. podyplomowe studia z zakresu bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego na Wydziale Strategiczno-Obronnym Akademii Obrony Narodowej w Warszawie.

W 2000 r. rozpoczęła pracę w MSZ, kierując zespołem ds. kontaktów z diasporą żydowską. W 2004 r. została stypendystką Departamentu Stanu USA i brała udział w programie *Bridges between Nations*. Od 2005 r. pracowała w ambasadzie RP w Waszyngtonie jako radca ds. politycznych, odpowiedzialna za kraje Bliskiego Wschodu i współpracę w zakresie stosunków polsko-żydowskich. W 2007 r. została ambasadorem RP w Finlandii, gdzie pełniła swoją misję do marca 2011 r. Została odznaczona przez prezydenta Finlandii najwyższym fińskim odznaczeniem Komandorium I Klasy Białej Róży Finlandii.

W drugiej połowie 2011 r. rozpoczęła pracę w sektorze prywatnym, w skandynawskiej firmie energetycznej Fortum Oyj. Była odpowiedzialna za współpracę międzynarodową w zakresie energii odnawialnej. W 2014 r. została oddelegowana przez korporację do Turcji, gdzie zajmowała się regulacjami w sektorze energii odnawialnej i analizowaniem ryzyka inwestycyjnego od strony politycznej i regulacyjnej.

W 2017 r. objęła stanowisko dyrektora instytutu polskiego w Tel Awiwie. Stworzyła m.in. programy, które angażują we współpracę młodzież polską i izraelską oraz

polskich i izraelskich nauczycieli. Rozbudowała współpracę pomiędzy polskimi i izraelskimi uniwersytetami.

Pani Joanna Hofman biegle włada jęz. angielskim i rosyjskim. W swojej karierze zarządzała dużymi zespołami ludzkimi i była odpowiedzialna za duże międzynarodowe projekty. Doświadczenie w pracy w administracji państwowej, jak również w sektorze prywatnym, związanym z innowacyjnością, energią odnawialną i nowymi technologiami, zarządzanie dużymi zespołami pozwoliły na zdobycie wiedzy i doświadczenia, które może być wykorzystane w pracy kierownika placówki. Dodatkowym atutem pani Joanny Hofman jest jej znajomość Europy Północnej wynikająca z wcześniejszego zawodowego doświadczenia.

Biorąc pod uwagę przygotowanie merytoryczne kandydatki oraz jej bogate doświadczenie zawodowe, pragnę zarekomendować Wysokiej Komisji panią Joannę Hofman na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Szwecji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę panie i panów posłów…Przepraszam panią ambasador. Bardzo przepraszam. To rzeczywiście wysoce niestosowne, jak zareagowałem. Oczywiście pani kandydatka ma głos. Bardzo proszę o zaprezentowanie swojej wizji pracy na placówce w Sztokholmie.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Szwecji Joanna Hofman:

Dziękuję, panie ministrze za prezentację mojej kandydatury. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, chciałbym przedstawić program mojej misji w Królestwie Szwecji. Priorytety mojej misji wynikają z podstawowych dokumentów programowych, w ramach których jest realizowana polska polityka zagraniczna. Dokumenty te wskazują na kilka istotnych obszarów dla współpracy polsko-szwedzkiej. W mojej przyszłej pracy chciałabym skupić się na pięciu priorytetach: przede wszystkim na współpracy w dziedzinie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, współpracy bilateralnej wynikającej ze strategicznego partnerstwa, współpracy w zakresie polityki regionalnej, gospodarczej oraz współpracy z Polonią.

Szanowni państwo, proszę pozwolić mi krótko omówić te priorytety. Po pierwsze, współpraca w obszarze bezpieczeństwa. Po upadku Związku Sowieckiego Szwecja odeszła od polityki neutralności i deklaruje się jako państwo militarnie mezaliansowe, jednak bardzo ściśle współpracujące z Sojuszem Północnoatlantyckim. W 1994 r. Sztokholm przystąpił do Partnerstwa dla Pokoju i nie będąc członkiem NATO, otrzymał status partnera zwiększonych możliwości. Chciałabym podkreślić, że odgrywa w polityce NATO bardzo istotną rolę ze względu na strategiczne położenie geograficzne, potencjał przemysłu obronnego, a przede wszystkim znaczące zmiany w środowisku bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego. W ostatnich latach zmiany te są spowodowane rosyjską agresją na Ukrainę i wzrastającą rosyjską obecnością militarną w regionie.

Pomimo obecnego wzrostu strefy zagrożenia szwedzkiego bezpieczeństwa, Sztokholm pozostaje wierny swojej polityce militarnej bezaliansowości, co równoważy pogłębioną współpracą w regionie Morza Bałtyckiego, ze szczególnym naciskiem na współpracę z krajami nordyckimi, zwłaszcza z Finlandią, ale również z krajami bałtyckimi. Bardzo ścisła współpraca istnieje również pomiędzy Szwecją i USA, Szwecją i Wielką Brytanią. Jako przykład przytoczę zakup przez Szwecję systemu obrony rakietowej Patriot, której pierwsze elementy zostaną dostarczone już w 2021 r.

Podczas pełnienia mojej misji jako ambasadora będę chciała przede wszystkim skoncentrować się na projektach, które służyć będą wzmocnieniu północnego wymiaru wschodniej flanki NATO, zgodnie ze wskazaniami szczytu NATO w Warszawie oraz ostatniego szczytu w Londynie. Chciałabym doprowadzić do zacieśnienia współpracy sektora militarno-obronnego. Na forum Unii Polska i Szwecja prezentują bardzo podobne stanowisko co do zachowania komplementarności działań UE i NATO. Moim priorytetem będzie wzmocnienie polsko-szwedzkiej współpracy dziedzinie bezpieczeństwa, która obecnie jest realizowana poprzez dialog strategiczny na szczeblu ministrów i wiceministrów obrony narodowej i spraw zagranicznych.

Polska i szwedzka percepcja zagrożeń w regionie Morza Bałtyckiego jest spójna i taka synergia otwiera możliwość stworzenia platformy w celu definiowania i przeciwdziałania zagrożeniom. Chciałam wspomnieć o szeroko pojętym bezpieczeństwie, obejmującym nie tylko zagrożenia militarne, ale również ekologiczne, ekonomiczne, energetyczne i informacyjne. Szwecja pozostaje bardzo aktywna w dziedzinie przeciwdziałania niekonwencjonalnym zagrożeniom bezpieczeństwa, w tym cyber atakom i cyfrowej wojnie propagandowej.

Chciałabym, żeby placówka podejmowała wspólnie z polskimi i szwedzkimi ośrodkami analitycznymi i think tankami działania, które będą służyć przede wszystkim wymianie doświadczeń, ale również zwiększeniu świadomości społeczeństw w odniesieniu do tego typu zagrożeń. Szeroko postrzegane bezpieczeństwo umożliwia również zaangażowanie we współpracę, nie tylko poszczególnych resortów administracji publicznej, ale również na poziomie lokalnym, na poziomie instytucji naukowo-badawczych, związanych np. z monitorowaniem zagrożeń ekologicznych bądź wszelkich zmian związanych ze zmianami klimatu.

Szanowni państwo, chciałabym teraz przejść do kolejnego priorytetu, mianowicie współpracy bilateralnej polsko-szwedzkiej wynikającej ze strategicznego partnerstwa. Polsko-szwedzka współpraca realizowana jest w oparciu o strategiczne partnerstwo, dokument definiujący najważniejsze obszary współpracy, podpisany w 2011 r. i uzupełniony w 2018 r. Chciałabym skoncentrować się przede wszystkim na umacnianiu polsko-szwedzkiej współpracy w sprawach europejskich, w tym w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa. Polska i Szwecja postrzegają bardzo podobnie charakter wyzwań, które płyną z partnerstwa wschodnioeuropejskiego. Tę synergię chciałabym wykorzystać do promowania zaktualizowanego Partnerstwa Wschodniego.

Pragnę przypomnieć, że Polska miała ogromny wkład w ustanowienie bardzo ambitnej agendy Partnerstwa Wschodniego na szczycie Partnerstwa w 2017 r. Placówka wspólnie z partnerami szwedzkimi będzie zabiegać o realizację tych zamierzeń, które zostały zakreślone i przyjęte do roku 2020. Krótko wspomnę, że Polska i Szwecja wspierają aspiracje państw Partnerstwa Wschodniego. Wspieramy proces reform w tych państwach. Budujemy silne relacje w obszarze gospodarki i infrastruktury, poprzez rozbudowę połączeń transportowych w państwach Partnerstwa, co jest spójne z działaniami Polski w ramach inicjatywy Trójmorza. Wspólnie staramy się zapewnić konkretne rezultaty dla państw Partnerstwa Wschodniego. Podam jako przykład szkolenia dla średnich i małych firm, zachęcanie państw do walki z korupcją, szkolenia dla przedstawicieli administracji lokalnej, czyli konkretne projekty, które mają przynieść wymierne rezultaty.

Proszę państwa, jeśli przyjdzie mi poprowadzić placówkę w Sztokholmie, będę starała się zabiegać o poparcie dla stanowiska Polski w obszarach, które zostały zdefiniowane jako rozbieżne, np. wieloletnie ramy finansowe. Podkreślam z naciskiem, że będę wzmacniała współpracę właśnie w tych obszarach, które charakteryzują się polityczną synergią, synergią priorytetów politycznych. Do nich np. należy rynek wewnętrzny, współpraca transatlantycka, stała współpraca w dziedzinie obronności, agenda cyfrowa. Będę poszukiwała w ramach zbieżnych stanowisk priorytetów, które mogą być wspólnie zrealizowane na forum UE.

Będę bardzo wyraźnie podkreślała ważny dla obu państw aspekt bezpieczeństwa energetycznego państw – członków UE. W dyskusji o wizji rozwoju UE, zgodnie z założeniami polskiej polityki zagranicznej, będę wskazywała na potrzebę utrzymania spójności, co oznacza odwrócenie modelu Europy wielu prędkości. Będę starała się wskazywać na potrzebę zachowania jedności UE, m.in. poprzez promowanie punktu widzenia tych państw, które nie przyjęły wspólnej waluty euro. Zarówno Polska, jak i Szwecja pozostają poza strefą euro. Szwecja jest naszym sojusznikiem.

Przejdę teraz do trzeciego priorytetu, mianowicie współpracy ze Szwecją w zakresie polityki regionalnej. Chciałabym, aby działania naszej placówki w Sztokholmie skoncentrowały się na aspekcie regionalnym. Szwecja tradycyjnie przywiązuje ogromną wagę do współpracy nordyckiej, nordycko-bałtyckiej, a także do dialogu w formacie łączącym Europę Środkową i Skandynawię. Region Morza Bałtyckiego jest najbliższym otoczeniem Szwecji, w którym koncentrują się jej interesy polityczne, ekonomiczne i bezpie-

czeństwa, a Polska postrzegana jest jako istotny partner w regionie Morza Bałtyckiego, z ogromnym potencjałem współpracy na poziomie centralnym i lokalnym. Potencjał wieloaspektowej i wielopoziomowej współpracy w regionie Morza Bałtyckiego przejawia się poprzez główny instrument – strategię UE dla Morza Bałtyckiego i jej flagowe projekty.

Chciałabym wspomnieć, że Szwecja jest promotorem tej strategii i bardzo intensywnie ją wdraża. Uczestniczy w 82 projektach na 98 projektów flagowych. Sądzę, że identyfikowanie wspólnych projektów oraz zwiększenie zaangażowania różnego rodzaju interesariuszy wzmocni naszą współpracę również w wymiarze regionalnym. Celem placówki będzie przede wszystkim definiowanie potencjalnej współpracy w zakresie strategii, szczególnie ochrony morza, poprawy połączeń w regionie i – generalnie – wykorzystanie potencjału Morza Bałtyckiego. Chciałabym, aby udało nam się nadać nową dynamikę współpracy regionalnej.

Przejdę teraz do kolejnego priorytetu, mianowicie współpracy gospodarczej. Współpracę gospodarczą podzieliłabym na dwa filary. Pierwszy, szalenie dziś ważny, to wzmocnienie współpracy w dziedzinie energii odnawialnej, innowacyjności, nowych technologii, wszelkie działania, które zmierzają do monitorowania i przeciwdziałania zmianom klimatu. W dobie czwartej rewolucji przemysłowej i aspiracji Polski, jako uczestnika tych globalnych przemian, konieczna jest współpraca z partnerem, który dysponuje doświadczeniem i know-how w dziedzinie nowych technologii, innowacyjności i wykorzystania energii odnawialnej w szerokiej skali.

Podpisana w 2015 r. polsko-szwedzka deklaracja o współpracy w dziedzinie innowacji definiuje obszary współpracy, m.in. inteligentne miasta, zeroemisyjny transport publiczny, współpraca w dziedzinie biotechnologii. Chciałabym, żeby placówka koncentrowała się na tworzeniu platformy dla potencjalnych polsko-szwedzkich startupów i aktywnie uczestniczyła we wspieraniu firm, które są zainteresowane współpracą w dziedzinie wysokich technologii w różnych sektorach gospodarki. Placówka będzie zaangażowana we wspieranie współpracy pomiędzy uniwersytetami i instytutami naukowo-badawczymi, które koncentrują się na rozwijaniu nowych technologii.

Chciałabym, żeby ambasada zintensyfikowała działania w kierunku zwiększenia szwedzkich inwestycji w Polsce. Osobiście zaangażuję się we wspieranie dostępu do szwedzkiego rynku dla polskich towarów i usług. Ze względu na bardzo wysokie wymagania administracji szwedzkiej odpowiedzialnej za dopuszczanie artykułów żywnościowych na rynek szwedzki, dostawcom z innych państw jest bardzo trudno wejść na ten rynek. Dlatego celem placówki będzie wspieranie polskich firm w uzyskaniu dostępu do rynku szwedzkiego, szczególnie dla artykułów rolnych, ale również dla chemikaliów bądź artykułów przemysłu drzewnego.

Chciałabym, aby placówka tworzyła platformę dla polskich producentów wymienionych wyżej produktów i żeby była zaangażowana w promowanie Polski jako przyjaznego miejsca dla inwestorów zagranicznych.

Szanowni państwo, teraz przejdę do ostatniego priorytetu, czyli do współpracy z Polonią. Chciałabym podkreślić, że ten priorytet będzie dla mnie szczególnie ważny. Polonia w Królestwie Szwecji stanowi bardzo pokaźną grupę. W 10-milionowym państwie jest ok. 140 tys. Polaków, którzy rozwijają się zawodowo w różnych sektorach szwedzkiej gospodarki i stanowią ogromny potencjał dla realizacji polskich interesów w Szwecji. Jednym z zadań ambasady będzie intensywna współpraca ze wszystkimi organizacjami, a jest ich, proszę państwa, ok. 50.

Jeśli przyjdzie mi kierować placówką, będzie ona otwarta na współpracę ze wszystkimi organizacjami polonijnymi. Jednym z zadań ambasady będzie wspieranie aspiracji Polaków do możliwości identyfikowania się z krajem, ze swoją ojczyzną, wspieranie wszelkich inicjatyw umożliwiających regularny kontakt z językiem polskim, wspieranie nauki języka polskiego w ramach systemu edukacji szwedzkiej. Chciałabym również zaangażować przedstawicieli Polonii, których ogromne doświadczenie i wiedza mogą pomóc w realizacji polskich interesów w Szwecji.

Proszę państwa, na tym bym zakończyła prezentację moich priorytetów. Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, pani ambasador. Proszę panie posłanki i panów posłów o zadawanie pytań.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Podzielam pani diagnozę o bardzo szerokiej wspólnocie interesów Polski i Szwecji. To jest dla nas jako lewicy, bardzo istotny kierunek. Zgadzam się, że zarówno w kwestiach gospodarczych, jak i obronności to jest dla nas kluczowy partner. Będę miał trzy pytania, dwa polityczne i jedno odnośnie do pani biografii.

Pierwsze pytanie polityczne dotyczy Polonii. Mamy do czynienia z ogromną rzeszą pracowników polskich w Szwecji. Pytanie, jak pani w roli ambasadorki wyobraża sobie zabezpieczenie interesów pracowniczych? Czy szwedzkie związki zawodowe byłyby dla pani w tej roli kluczowym partnerem? To jest pytanie o dbanie o polskich pracowników w Szwecji i ich interesy, jako pracowników.

Drugie pytanie również jest natury politycznej. W Polsce, niestety także z udziałem polityków partii rządzącej, rozpowszechniane są niebezpieczne mity na temat Szwecji, np. że w Szwecji istnieją strefy szariatu. Jak pani zapewne wie, podobne historie u szwedzkich partnerów w najlepszym wypadku powodują uśmiech niedowierzania. Czy pani widzi jako swoją rolę rozbijanie takich fałszywych opinii na temat Szwecji? Mam wrażenie, że to nie sprzyja owocnej współpracy. Może również powodować napięcia pomiędzy Polonią a społecznością szwedzką na miejscu. Co pani o tym sądzi?

Trzecie pytanie dotyczy pani pracy w szwedzkiej korporacji Fortum, przepraszam fińskiej. Pani rozpoczęła pracę, będąc na bezpłatnym urlopie.

Kandydatka na ambasadora Joanna Hofman:

Zwolniłam się. Wiem, że pan opiera się na doniesieniach prasowych.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Czyli sytuacja opisana w prasie jest nieprawdziwa, tak? Chciałem zapytać, jak ta historia się zakończyła, ale przyjmuję do wiadomości, że jest to wyłącznie fakt medialny. To nie znosi mojego drugiego pytania – jak pani ocenia przechodzenie z roli dyplomatycznej do roli w biznesie, szczególnie w firmie zagranicznej działającej w tak wrażliwej i istotnej dla bezpieczeństwa kraju branży, jaką jest energetyka? Jak pani ocenia sam mechanizm wyjścia z roli dyplomatki i wejścia w rolę przedstawicielki firmy zagranicznej, mającej intencję inwestować na rynku polskim, a potem powrotu do roli dyplomatycznej? Poproszę o ogólną refleksję na ten temat.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł zgłaszała się do głosu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam zapytać o sprawę bardzo aktualną. Prokuratura polska wystąpiła bowiem o pociągnięcie do odpowiedzialności Stefana Michnika, zbrodniarza stalinowskiego, który przyczynił się do zbrodni sądowych przynajmniej wobec dwóch żołnierzy wyklętych. Wiemy, że to nie jest ostateczna liczba. Jeśli będzie pani ambasadorem w Sztokholmie, jakie podejmie pani działania, żeby wytłumaczyć szwedzkiej opinii publicznej charakter działania pana Michnika i potrzebę ekstradycji oraz sprawiedliwego osądzenia tego zbrodniarza w Polsce.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Maciej Gdula – klub Lewicy.

Pani ambasador, chciałbym zapytać o konkretne pomysły na wzmocnienie współpracy Polski i Szwecji w dziedzinie bezpieczeństwa i zakupu sprzętu wojskowego. Myślę, że byłby to nowy kierunek polityki naszego rządu. Bardzo bym go wspierał jako bardziej europejski, mniej transatlantycki, przyznaję.

Drugie pytanie dotyczy współpracy w zakresie odnawialnych źródeł energii i ochrony klimatu. Czy mogłaby pani coś więcej o tym powiedzieć, również w kontekście własnych doświadczeń, kompetencji, umiejętności? Myślę, że to byłoby dla wszystkich bardzo ciekawe.

Trzecie pytanie jest uszczegółowieniem pytania Maćka Koniecznego. Jaki jest pani osobisty stosunek do uchodźców i różnorodności kulturowej? Przejmujemy się tym, że dla obozu prawicy w Polsce Szwecja jest przykładem Sodomy i Gomory multikulturowej. Bardzo by mi zależało, żeby poznać pani osobiste opinie na temat różnorodności, wielokulturowości, wieloetniczności.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł był pierwszy. Potem pani marszałek.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Zgadzamy się, że Szwecja jest ważnym partnerem dla Polski w Basenie Morza Bałtyckiego. Mamy podobne cele polityczne, geopolityczne, wojskowe, podobne postrzeganie polityki Rosji.

Pani poseł Joanna Lichocka zwróciła uwagę na sprawę Stefana Michnika. Wiemy, że szwedzki sąd odrzucił wniosek o ekstradycję. Wiemy, że prokuratura szwedzka nie była zainteresowana ściganiem Stefana Michnika, uznając, że zbrodnie sądowe się przedawniły i pan Michnik nie może być ścigany w świetle szwedzkiego prawa, zatem nie będzie jego ekstradycji.

Ważne byłoby, żeby szwedzkiej opinii publicznej powiedzieć, kim był Stefan Michnik, jaką rolę pełnił w czasach państwa komunistycznego, bo te kwestie są na Zachodzie chyba nie do końca zrozumiałe. Należy zastanowić się, czy są jeszcze jakieś formuły prawne na podjęcie tej sprawy. To jest jedna sprawa. Przychyliłbym się do tego, żeby pani ambasador z chwilą objęcia funkcji nie schowała tej sprawy na wstydliwą półkę, do której się nie wraca, tylko jednak zabrała głos.

Druga sprawa. Wśród parlamentarzystów są przedstawiciele miast, które podczas potopu szwedzkiego zostały obrabowane. Myślę np. o Piotrkowie Trybunalskim. Zagrabione polskie zasoby zdobią szwedzkie muzea. Sprawa ta ma wymiar symboliczny. Dość łatwo przechodzimy do porządku dziennego nad tym, co utraciliśmy podczas różnych wojen i nie podejmujemy żadnych działań, aby te nasze narodowe dobra kultury odzyskać. Szwedzi nie zrealizowali postanowień traktatu w Oliwie, bo nie zwrócili nam zrabowanych dóbr kultury i one do dziś są w szwedzkich muzeach. Oczekiwałbym, pani ambasador, że również w tym zakresie pani zabierze głos.

Gdy dziś słyszymy podczas laudacji dla pani Olgi Tokarczuk o polskim antysemityzmie, polskim kolonializmie z ust prominentnych przedstawicieli Akademii Noblowskiej, warto o tych sprawach przypomnieć. Mimo świetnej współpracy i wspólnych celów są sprawy nie do końca załatwione w relacjach polsko-szwedzkich. Może Szwedzi nie mają wiedzy, że ich muzea zdobią polskie dobra kultury zrabowane w latach potopu szwedzkiego. Prosiłbym, pani ambasador, żeby tej sprawy również nie chować gdzieś wstydliwie, tylko odważnie o niej mówić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Pani marszałek, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam jedną drobną uwagę do parlamentarzystów, którzy są nowi w naszej Komisji, którzy są w ogóle nowymi parlamentarzystami, by zadając pytania, a szczególnie wygłaszając kwestie światopoglądowe, mieli na względzie, że obrady Komisji są transmitowane w Internecie i bacznie obserwowane przez kraj, do którego kierujemy ambasadora. W związku z tym nie oczekujcie państwo odpowiedzi na niektóre pytania. Warto, zadając tego typu pytania, zastanowić się nad nimi i nie stawiać naszego ambasadora w trudnej sytuacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy na tym zakończyliśmy rundę pytań? Tradycyjnie zgłasza się pan przewodniczący Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za pani interesujące wystąpienie. Nawiązując do niego, chciałbym zadać pani następujące pytania. Bardzo słusznie powiedziała pani, że Polskę i Szwecję łączy to, że są poza strefą euro, choć stosunek Szwecji jest inny do strefy euro niż nasz. Co pani sądzi o propozycji prezydenta Macrona w sprawie dalszych losów strefy euro? To będzie jeden z tematów, który będzie pani dyskutowała w Sztokholmie ze swoimi partnerami.

Powiedziała pani, że możemy być sojusznikami w tej sprawie. Jakie wspólne stanowisko chciałaby pani uzyskać ze Szwecją? Do czego pani będzie dążyła, do jakiego stanowiska merytorycznego wobec nowych propozycji, które się pojawiają?

Druga kwestia dotyczy fundamentalnej sprawy klimatycznej. Różnica pomiędzy stanowiskiem szwedzkim i polskim jest kolosalna. To będzie wielkie wyzwanie dla pani. Jak pani będzie broniła wobec swoich szwedzkich partnerów rządowych, ale także społecznych, wobec polityków w parlamencie szwedzkim polskiej decyzji o odrzuceniu planu UE w sprawie osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r.?

Ostatnia kwestia. Koledzy zwrócili mi uwagę na dosyć niezwykłą, jak na polską dyplomację, sytuację. Pracowała pani jako ambasador w Helsinkach do kwietnia 2011 r., a już w czerwcu tego roku zaczęła pani pracować w fińskiej firmie energetycznej. Rozumiem, że od początku na stanowisku wiceprezydenta ds. międzynarodowych. W jaki sposób pani zrezygnowała z pracy jako ambasador w Finlandii i jak pani uzyskała pracę w tak krótkim czasie, na tak eksponowanym stanowisku, w tak dużej i poważnej firmie? Czy pracując w tej firmie, miała pani jakieś zadania do realizacji w Polsce? Jeśli tak, to jakie?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję. To było ostatnie pytanie. bardzo proszę panią ambasador o odpowiedzi na wszystkie zadane pytania.

Kandydatka na ambasadora Joanna Hofman:

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie związane było z obroną polskich pracowników w Szwecji w kontekście szwedzkich związków zawodowych. Podczas swojej wcześniejszej pracy również spotykałam się ze związkami zawodowymi w Finlandii, jeśli zachodziła taka potrzeba, jeśli były kwestie do wyjaśnienia. Oczywiście, polski obywatel ma prawo oczekiwać od placówki wsparcia, jeśli jest ono konieczne.

Wspomniał pan o mitach, które pojawiają się na temat Szwecji w Polsce. Cóż, trudno mi się odnosić do przekazów medialnych. Nie czuję się upoważniona do budowania wizerunku Szwecji w Polsce. Będę w swojej działalności starała się budować pozytywny wizerunek Polski w Szwecji.

Co do kwestii pana Michnika, szanowni państwo, polska historia jest obciążona jarzmem komunistycznego reżimu. Przestępstwo zarzucane panu Stefanowi Michnikowi wyczerpuje znamiona zbrodni przeciwko ludzkości. Zgodnie z prawem międzynarodowym, zbrodnie przeciwko ludzkości nie przedawniają się. Będę to tłumaczyła naszym szwedzkim partnerom i przedstawiała nasze stanowisko w tej sprawie. Oczekuję, że to nie jest zamknięta ostateczna droga. Tyle mogę w tej sprawie powiedzieć. Ze swojej strony będę o tym rozmawiała z partnerami szwedzkimi.

Co do wielokulturowości, szanowny panie pośle, nie chciałabym tutaj dzielić się swoimi personalnymi poglądami czy stosunkiem do takich czy innych zjawisk. Jeśli przyjdzie mi reprezentować Polskę, będę realizowała politykę zagraniczną mojego kraju. Wydaje mi się, że to nie jest miejsce na dzielenie się swoimi osobistymi poglądami. Tyle mam do powiedzenia.

Co do pytania o zwrot dóbr, które zostały zrabowane przez Szwedów, proszę państwa, to zagadnienie jest od wielu lat przedmiotem zainteresowania MSZ. Niestety, nie

ułatwia tego sytuacja prawna, która wiąże się z niewykonaniem w praktyce traktatu oliwskiego z 1660 r. Wprawdzie w art. 9 tego dokumentu przewidziany jest zwrot Polsce wywiezionych do Szwecji archiwaliów oraz biblioteki królewskiej, ale starania o zwrot nie były wystarczająco energicznie prowadzone. Jeszcze król Jan Kazimierz wysyłał swojego przedstawiciela, który wrócił z mizernymi rezultatami.

Przechodząc do sytuacji dzisiejszej, chciałabym wspomnieć, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest w trakcie przeprowadzania archiwizacji i inwentaryzacji. Wiem, że już kilka rzeczy udało nam się odzyskać, np. kilka cennych rękopisów średniowiecznych. Działania restytucyjne będą jednym z elementów mojej pracy.

Odpowiadając na pytanie dotyczące mojej kariery zawodowej, szanowny panie przewodniczący, droga do uzyskania pracy jest bardzo prosta. Wysłałam swoje CV do jednej z największych firm headhunterskich, która ma oddziały na całym świecie. Po zakończeniu misji – zostałam odwołana dokładnie 21 marca – pozostawałam w dyspozycji kadr i nie otrzymałam propozycji pracy w żadnym departamencie. Zdecydowałam jednak zbierać doświadczenia zawodowe, dlatego zdecydowałam się na odejście z MSZ. Przekazałam moje CV. Być może do dziś jest w archiwach.

Zostałam zaproszona przez kilka firm na świecie, m.in. przez firmę skandynawską. Przeszłam testy i rozmowy kwalifikacyjne, tzw. korporacyjne, i dostałam tę pracę. Nie było żadnego konfliktu interesów, co jest do sprawdzenia w firmie. Nie zajmowałam się sprawami Polski ani regionem V-4. Zajmowałam się rynkiem amerykańskim, tureckim, indyjskim, chińskim, rosyjskim i bałtyckim. Zdobyłam, wydaje mi się, unikalne doświadczenie, które chciałabym wykorzystać w pracy dla mojego kraju. Nie każdy urzędnik ma możliwość pracy w sektorze prywatnym, a ja miałam możliwość zdobycia doświadczenia i to w dziedzinie dość ważnej dziś dla nas, mianowicie energii odnawialnej i nowych technologii, koncepcji inteligentnych miast.

Wydaje mi się, że to są bardzo istotne doświadczenia, które mam nadzieję wykorzystać w mojej pracy w Sztokholmie. Jeśli będę miała okazję budować platformę dla współpracy polsko-szwedzkiej, dla polskich firm, to gwarantuję panu przewodniczącemu, że będę wiedziała, o czym rozmawiamy. Na pewno będzie to wsparcie dla polskich firm.

Wracając do polityki klimatycznej, Polska nie wycofała się ani nie zablokowała celów UE. Monitorując szwedzką prasę, wydaje mi się, że nasze stanowisko jest przyjęte bardzo rzeczowo i pragmatycznie przez stronę szwedzką. Będziemy realizować pewne działania w trochę innym tempie. Proszę pamiętać o tym, że kiedy Szwecja w latach 70., po kryzysie naftowym skoncentrowała się na zmianach proporcji swojego mixu energetycznego, Polska w tym czasie była w zupełnie innej przestrzeni politycznej i gospodarczej. Będę tłumaczyła partnerom szwedzkim, że po prostu realizujemy zadania w swoim tempie.

Co do strefy euro, wydaje mi się, że ambasador, który reprezentuje kraj i politykę rządu, zanim wypowie publicznie jakiekolwiek poglądy, powinien to skonsultować. W tej chwili nie odpowiem panu przewodniczącemu na to pytanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, pani ambasador.

Jak rozumiem, nie ma więcej pytań. Będziemy powoli zmierzać do głosowania zaprezentowanych kandydatur. Najpierw jednak pozwolę sobie poprosić państwa kandydatów oraz przedstawicieli środków masowego przekazu, jeśli tacy są na sali, o chwilowe jej opuszczenie.

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Macieja Langa na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Rumunii. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosowania? (1).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Macieja Langa.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Rafała Perla na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Serbii. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Rafała Perla.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pani Joanny Hofman na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Szwecji. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? (12) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (3).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Joanny Hofman.

Bardzo proszę pana sekretarza o zaproszenie kandydatów na salę.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydatury wszystkich z państwa. Serdecznie gratuluję.

Przechodzimy do pkt 2 posiedzenia. Pozwolę sobie zapytać, czy w sprawach bieżących ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie. Dziękuję.

Przypominam, że jutro zbieramy się na posiedzeniu w sali nr 11 w budynku U o godz. 14.00 w celu zaopiniowania dalszych czterech kandydatur. W nowym roku, najprawdopodobniej 8 stycznia, przyjmiemy plan pracy na I półrocze 2020 r.

Zamykam posiedzenie Komisji. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Serdecznie państwu dziękuję.